

**PROTOKÓŁ Nr XLIV/14
Z OBRAD XLIV SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 29 KWIETNIA 2014 R.**

XLIV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰³–12⁴⁰. W sesji uczestniczyło 18 radnych, nieobecna była Radna Alina Niegierewicz, Radna Grażyna T. Rzepniewska oraz Radna Ała Sosna-Pawluczuk.

Obradom przewodniczył Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński.

Na początku w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XLIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu. Powitał serdecznie wszystkich zebranych radnych, Burmistrza Miasta wraz z towarzyszącymi pracownikami Urzędu Miasta, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i telewizji oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, natomiast w chwili obecnej w sesji uczestniczy 16 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje, nieobecnych jest 5 radnych.

O godzinie 9⁰⁵ na obrady sesji przybył radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

W obradach udział wzięli:

- Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do niniejszego protokołu.

Ad 2

Zawiadomienia o terminie XLIV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2E do protokołu.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3N.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9⁰⁸ z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** odczytał proponowany porządek obrad XLIV sesji Rady Miasta, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła następujący porządek obrad XLIV sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XLIII/14 z obrad XLIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 marca 2014 r.
4. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim w 2013 roku.
5. Ocena zasobów pomocy społecznej Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski za rok 2013.
6. Sprawozdanie z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalność pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2013.
7. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Prawosławnej pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
9. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.
10. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2014 r.
11. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2014-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2014-2023.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2013.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Bohaterów Września.
14. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski”.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie Bielskiej Podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.
16. Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłaty za korzystanie.
17. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.
18. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
19. Interpelacje i zapytania radnych.
20. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
21. Zamknięcie sesji.

O godzinie 9⁰⁰ na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Ad 3

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XLIII/14 z obrad XLIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 marca

2014 r., protokół był wyłożony do wglądu i można było zapoznać się z jego treścią. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Odnosnie treści protokołu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XLIII/14 z obrad XLIII sesji RM z dnia 25 marca 2014 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **przyjęła Protokół Nr XLIII/14 z obrad XLIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 25 marca 2014 r. nie wnosząc uwag.**

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim w 2013 roku” (*informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Powitał obecnego na sesji Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Pana Anatola Wasiluka. Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta, tj. Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości. Ponadto Komisja ds. Inwestycji wnioskuje do Burmistrza Miasta o zainicjowanie debaty społecznej na temat ewentualnego wybudowania domu pomocy społecznej pod auspicjami Powiatu. Komisja ds. Inwestycji stwierdziła, że zadań z zakresu opieki społecznej przybywa, a kadra jest ta sama. Komisja zwróciła się z prośbą o poprawę tej sytuacji. Burmistrza Miasta odnosząc się do poruszonych spraw poinformował, że zwróci się do Starosty Bielskiego o rozważenie możliwości wybudowania domu pomocy społecznej pod auspicjami Powiatu Bielskiego. Jednocześnie Burmistrz Miasta poinformował, iż zatrudnienie w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim wzrosło o 3 etaty pracowników socjalnych od połowy 2012 roku i jest zgodne z wymogami ustawy o pomocy społecznej, ponadto w bieżącym roku został zatrudniony dodatkowo asystent rodziny (*opinie i wnioski Komisji RM stanowią załącznik nr 3A do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że jak co roku radni otrzymali informację z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jest to obszerny materiał, jest w nim duża wiedza i wiele można dowiedzieć się o mieście, o biedzie. Nadal największym problemem jest jednak alkoholizm, a nie narkomania. Dla MOPS przybywa coraz więcej zadań. Wiadomo, czym zajmują się pracownicy tej jednostki. Obsługują oni tych ludzi, których nikt nie chce, chorych obłożnie i często są bardzo ciężkie przypadki, natomiast płace pracowników są bardzo niskie. Skoro skład jest ten sam, a zadań przybywa i płace są niskie to nie można żądać, aby te zadania były wykonywane coraz lepiej, lecz będą coraz bardziej niestarannie wykonywane, bo niemożliwe jest wykonywanie solidnie tych zadań. Ludzie zarabiają po 1300 zł, po 1400 zł „na rękę”. To są bardzo niskie zarobki, a praca jest naprawdę wymagająca. To odnosi się do całego miasta, a może nawet do całego kraju. W mieście urzędnicy, pracownicy jednostek podległych mają bardzo niskie zarobki, natomiast Rząd, a u nas rajcy miasta chwala się różnymi osiągnięciami, budową dróg, itd. Już kolejny raz twierdzi, że są to często żebracy pracujący, bo jeżeli pracuje dwoje ludzi w młodym małżeństwie i mają dwoje dzieci to ich nie stać często nawet na podstawowe potrzeby. To, że bezrobocie nie jest tak wielkie to nie wszystko, bo jeżeli człowiek pracuje to powinno go stać na podstawowe potrzeby. Nie wiadomo jak to zmienić. Jest to trudna sprawa, bo narosło to przez lata. Już kolejny raz sygnalizuje, że naprawdę musi to się zmienić. To nie jest tak, że będą podnoszone jakieś świadczenia, będą budowane drogi, a miasto się zadłuża, kraj jest zadłużony, bo Unia daje. Polska jest coraz bardziej zadłużona i samorządy są zadłużone, a ludzie zarabiają coraz mniej. Są pochwały związane z 10-leciem w Unii, 10-letnimi osiągnięciami, a faktycznie gros ludzi zarabia tylko na chleb. Dosłownie można tak powiedzieć, bo co to jest, jeśli ktoś zarobi 1400 zł, czy 2 tys. zł i jeszcze ma dwójkę dzieci. To są bardzo niskie zarobki. Nawet dyrektor, który zajmuje się takim budżetem jednostki i gdzie pracuje tyle ludzi zarabia 3,5 tys. zł. Nie mówi tu już o tym, że osoby po studiach wyższych zarabiają do 1,5 tys. zł. Sygnalizuje tę sprawę i naprawdę na przyszłość trzeba tym się zająć. Nie może tak być, że wszystko drożeje, a zarobki są takie jakie są. To można odnieść do tych wszystkich zadań, które prowadzi miasto. W Urzędzie Miasta pracownicy też bardzo mało zarabiają, po studiach wyższych architektonicznych zarabiają po 1500, po 1600 zł więc można to sobie wyobrazić.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9¹⁵ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 9¹⁷ na salę przybyła radna Maria Ryżyk oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 9¹⁹ na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że wypowiedź Pana Radnego była ogólna i bardzo populistyczna. Odnośnie opieki społecznej i problemów z tym związanych uważa, że bardzo istotne są miejsca pracy, aby tę biedę w jakiś sposób minimalizować. Należałoby podjąć wszelkie działania, żeby było więcej miejsc pracy i bezrobocie było jak najniższe. Nie chodzi tu o liczenie tego bezrobocia w sposób statystyczny, bo czasami jest ukryte bezrobocie, które nie jest ewidencjonowane. Praca jest najważniejsza, bo praca uszlachetnia i dlatego wszystkie samorządy, w tym łącznie i powiat poprzez Powiatowy Urząd Pracy działają na rzecz likwidacji bezrobocia. Odnośnie tej płacy minimalnej chce powiedzieć, że na pewno każdy ma swoje potrzeby. Niektórzy mieszkańcy miasta powiedzą, że ważne są drogi, ważny jest np. Bielski Dom Kultury, a inni powiedzą, że płace urzędników są za niskie. Osobiście też twierdzi, że są one niewystarczające. Tutaj Pan Radny powiedział o tym, że młodzi ludzie po studiach niewiele zarabiają. Gdy skończyła studia też zarabiała niewiele i była przerażona tym, że nie starczy na stancję, na chleb. Jednak z czasem człowiek pracował na swoją sytuację materialną i trzeba było się doksztalać, itd. To jeszcze jest wszystko przed młodymi ludźmi i oni też muszą sobie zdawać z tego sprawę, że jeżeli nie podoba się im dana praca to trzeba ją zmienić i szukać lepiej płatnej. Jednak problem polega na tym, że ilość miejsc pracy jest ograniczona i jest z tym kłopot w mniejszych miejscowościach. Biorąc pod uwagę statystyki mówi się, że w Bielsku jest nieźle. Na pewno jest nieźle, ale jest więcej osób wykształconych i więcej w tym temacie potrzeb. Jest to problem bardzo skomplikowany. Natomiast, jeśli chodzi o opiekę społeczną to nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo jest starzejące się i będzie przybywało więcej problemów, więcej osób będzie potrzebnych do opieki nad ludźmi starymi, nad ludźmi, którzy nie potrafią sobie poradzić w życiu, którzy są niezaradni. Wydaje się, że jeżeli chodzi o wynagrodzenie to nie można łączyć tego z niewykonywaniem obowiązków. Jeżeli ktoś ma serce do starego człowieka, do człowieka potrzebującego pomocy, to nie będzie patrzył na to, że jest niewielkie wynagrodzenie, ale po prostu będzie robił to z sercem. Na pewno wynagrodzenia są niewystarczające i też trzeba byłoby nad tym się pochylić. Jest to problem nie tylko w Bielsku, ale również w całym kraju. Natomiast biorąc pod uwagę kwestie gospodarcze to można powiedzieć, że wzrost płacy minimalnej powoduje z kolei negatywne skutki związane z hamowaniem rozwoju przedsiębiorczości, gospodarki i automatycznie może być też mniejsza liczba miejsc pracy. Na takie elementy też trzeba zwracać uwagę. Na pewno radni, czy związki zawodowe powinni bacznie temu przyglądać się, aby ludziom nie było gorzej, lecz lepiej. Są ludzie o pewnej wiedzy, którzy wiedzą co zrobić, aby te wskaźniki zostały spełnione.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że tutaj Pani Radna Bożena Zwolińska poruszyła taką sprawę, że młodzi po studiach nie muszą dużo zarabiać, itd. Jednak to tak nie jest, bo to nie są młodzi ludzie, lecz osoby, które często pracują po 30 lat, czy 20 lat i mają pobory w wysokości 1400 zł. Ci ludzie potem pójdą na emerytury, a mają tak niskie pobory. Natomiast, jeżeli chodzi o związki zawodowe to one są wyeliminowane. U nas nie ma związków zawodowych. Oficjalnie niby one są, ale we wszystkich zakładach związki zostały podporządkowane dyrekcji, itd. W związku z tym, że jest bezrobocie to każdy boi się i jeśli ktoś jest odważniejszy to go nie ma w tych związkach i w tym zakładzie nie pracuje. Można powiedzieć, że te związki są takie jak za komuny. Za komuny też były związki, ale co one miały do powiedzenia. Tak samo jest i teraz, czyli wraca się do tego co było. To trzeba widzieć. Była garstka ludzi, którzy to widzieli przed rokiem 1980. Teraz społeczeństwo też jest zamulone i nie widzi tego, że ludzie naprawdę bardzo mało zarabiają. Gros ludzi mało zarabia, a zadań przybywa. Tutaj mówi się, że trzeba budować dom pomocy społecznej, bo jest coraz więcej ludzi starszych i nie ma komu nimi się opiekować dlatego, że młodzi ludzie są za granicą. Taka jest polityka państwa, od 1990 roku, przez 10 lat w Unii. Osobiście liczył na to, że będzie inaczej. Naprawdę jest tak, że zadań przybywa i zamiast rozbudowywać zakłady, aby powstawały miejsca pracy to trzeba zastanawiać się nad budową dps, trzeba zwiększać pracowników pomocy społecznej, itd. Należy się zastanowić, czy to jest dobrze. Myśli, że na pewno jest to źle. Polityka całego miasta też powinna się zmienić i trzeba mocno nad tym się zastanowić. Do tej pory na drogi trzeba było dołożyć 60% środków, bo z Unii można było wziąć 40%. To dobrze, że miasto brało, ale to się kończy, bo nie będą mieli nawet wkładu własnego i tych inwestycji nie będzie. Można je

prowadzić, ale w pewnym momencie dojdzie się „do ściany” i tej biedy będzie przybywać. Nie widać jakiegoś światła, aby Pan Dyrektor i dom pomocy społecznej miał mniej pracy. Będzie coraz więcej biedy. Pan Dyrektor na Komisji mówił o tym, że w Bielsku bardziej potrzebny jest dom pomocy społecznej niż rozbudowany Dom Kultury, czy stadion, który zamierzano rozbudowywać. Osobiście zgadza się z Dyrektorem i trzeba nad tym mocno się zastanowić. Wie, że nie wszystkim to się podoba, bo potrzebna jest hala sportowa, ale te projekty były mocno rozbudowane i to jest bez sensu. Tak samo projekt na Dom Kultury jest rozbudowany. Uważa, że trzeba zmienić politykę całego miasta.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że jeżeli chodzi o domy opieki społecznej to w Brańsku jest taki dom, gdzie obłożenie jest maksymalne i są również domy prywatne. Odpowiedź Pana Burmistrza w tej sprawie w pewien sposób zadowala dlatego, że na pewno będzie on rozmawiał z Zarządzeniem Powiatu, ze Starostą na temat potrzeby budowy domu pomocy społecznej. Nie chodzi o to, aby wybudować taki obiekt, który potem będzie stał i niszczał, ale również chodzi o zabezpieczenie sposobu jego finansowania. Wiadomo, że w domach prywatnych jest to z emerytury, plus ewentualnie od rodziny i jeszcze finansuje gmina. W domu pomocy w Brańsku standard jest bardzo wysoki, ale jest tam bardzo duża obsada i bardzo dobra opieka, natomiast w prywatnych domach pomocy społecznej jest z tym różnie. Słyszała również bardzo negatywne opinie na ten temat, ale nie chce tu mówić o szczegółach. Na pewno jest problem do rozważenia, ale niech rozważają to organy wykonawcze, bo nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo jest starzejące się. W dzisiejszych wypowiedziach pojawił się również wątek dotyczący miejsca Polski w Unii. Akurat upływa 10 lat członkostwa Polski w Unii i osobiście uważa, że bardzo dobrze, iż tak się stało. Bieda na pewno zawsze jest, zawsze w jakiś sposób marginalny występuje, ale trzeba też spojrzeć ile jest np. samochodów i można sobie porównać okresy z lat 90-tych, czy trochę wcześniejszych. Po prostu życie się zmienia. Jest dumna z Polski i uważa, że sytuację w niektórych płaszczyznach należy zmieniać. Jest to zadaniem radnych, czy posłów, żeby w jakiś sposób informować organy wykonawcze o tym, że są takie zagadnienia, żeby zwrócili na to uwagę. Jednak nie należy mówić w ten sposób, że jest już skrajna bieda, bo to nieprawda. Po prostu tego nie ma i Polska nie jest aż tak bardzo uboga. Są problemy i trzeba je rozwiązywać, ale nie ma takiej biedy i nie należy wpadać z jednej skrajności w skrajność. Po prostu trzeba ważyć słowa, bo odbiorca słuchając takich wypowiedzi stwierdzi, że rzeczywiście radny ma rację, że jest taka bieda. Z kolei mówi się też o braku miejsc parkingowych, bo samochodów jest dwukrotnie więcej, czyli tej biedy takiej nie ma. Oby nie było gorzej i można powiedzieć, że jest dobrze.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że dzisiaj ma być dyskusja nad funkcjonowaniem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej jako bardzo ważnej instytucji, która na przestrzeni ostatnich lat jak jest radnym i obserwował tę pracę, spełnia dobrze swoją rolę. Podstawowe funkcje jakie wypełnia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest to na miarę możliwości pomoc ludziom, którzy są wykluczeni społecznie, którzy są często poszkodowani przez los i mają poczucie krzywdy. Tę misję pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej spełniają dobrze. Czytając dwukrotnie to sprawozdanie, chciałby podziękować i wyrazić uznanie również dla pracownicy Pana Dyrektora, która to sprawozdanie opracowywała. Jest to Pani Anna Niewińska, osoba kompetentna podobnie jak i pozostali pracownicy, bo sprawozdanie jest bardzo dobrze opracowane merytorycznie. Tak jak powiedzieli tutaj przedmówcy, że polityka państwa determinuje funkcjonowanie pomocy społecznej, to nie ulega żadnej wątpliwości i jest to prawda, tylko należałoby rozważyć na tej sesji i nie tylko tej, ale i następnych w jaki sposób można tym ludziom pomóc. Myśli, że mogą pomóc i świadczy o tym choćby to, że w budżecie miasta rokrocznie jednym z największych wydatków jest właśnie wydatek na pomoc społeczną obok oświaty, edukacji. Pomoc społeczna jest znaczącą pozycją w wydatkach budżetu miasta. Podziela oczywiście zdanie wyrażone w tym sprawozdaniu, że Dom Pomocy Społecznej cieszy się dobrym zaufaniem wśród podopiecznych, tylko podobnie jak i inne domy pomocy społecznej, które spełniają te wszystkie standardy jest bardzo drogim domem i tam miejsce kosztuje. Przy okazji chce zadać pytanie w związku z tym, że budżet miasta dokłada coraz większe pieniądze do podopiecznych, którzy funkcjonują w tym Domu Pomocy Społecznej oraz w innych domach pomocy społecznej. Chodzi o różnicę między 70% świadczeniem, które wpłaca podopieczny i tę różnicę pokrywa MOPS, gmina, czasami rodzina. Ile jest takich rodzin, które pokrywają w całości, bądź w niepełnym wymiarze koszty pobytu podopiecznego w dps? Też podziela uwagę, która była wyrażona przed chwilą, że nieodzowny i potrzebny jest dom pomocy społecznej w Bielsku z uwagi na starzejące się społeczeństwo, z uwagi na to, że coraz więcej ludzi młodych wyjeżdża za granicę i nie ma komu zaopiekować się ludźmi starszymi, którzy wymagają

opieki. Wiadomo też jaka jest sytuacja w ochronie zdrowia. Tam też jest problem, ale na to samorząd miejski nie ma większego wpływu. Jednak tutaj wspólnie można coś zrobić, jeżeli będą tym zainteresowane ościennie samorządy. Brańsk i Rudka może nie będą zainteresowane, ale gminy przyległe do Bielska będą zainteresowane i w przyszłości trzeba stworzyć dps. Prawdą jest i też zna z autopsji domy pomocy społecznej, które nie spełniają standardów. Nie będzie tu ich wymieniał, ale w związku z tym, że z Panem Dyrektorem jeździli do niektórych z nich i widzieli jaka jest sytuacja w tych domach prowadzonych przez osoby fizycznie. Różnie tam bywa, ale „na bezrybiu i rak ryba”. Poprzednio rozmawiał z księdzem prawosławnym z parafii Łosinka, który mówił jaki jest tam problem, że już do 50% wiernych w podeszłym wieku batiuszka musi dojechać, bo ci ludzie nie są w stanie z przyległych, małych, wyludnionych wsi przyjść do cerkwi dlatego, że nie mają środków komunikacji i są schorowani. W gminie miejskiej może taki problem nie istnieje, jeżeli chodzi o dotarcie do pewnych instytucji, do świątyn, bo ci ludzie często chcą być w świątyniach i to bardzo dobrze, jeżeli mają takie potrzeby duchowe. Jest jednak problem opieki. Uważa, że MOPS dobrze spełnia swoją misję, a nawet w niektórych dziedzinach bardzo dobrze.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9³² radny Mirosław Majstrowicz, po uprzednim zwolnieniu się u Przewodniczącego RM i za jego zgodą, opuścił obrady sesji i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski odpowiadając na pytania Radnego Gołębiowskiego dotyczące osób, które płacą za pobyt w dps wyjaśnił, że w sprawozdaniu na str. 12 zostało podane, że 3 rodziny zobowiązały się do wnoszenia opłat za pobyt w domu pomocy społecznej, 2 osoby z własnych dochodów pokrywają całkowity koszt pobytu. Natomiast odnośnie domu pomocy społecznej w Bielsku Podlaskim radni otrzymali odpowiedź w przedłożonych materiałach, że zwróci się do Pana Starosty, aby podyskutowali i wypracowali stanowisko w tym zakresie, bo demografii nie oszuka się. Wszyscy tutaj podkreślają, że społeczeństwo się starzeje, młodzi ludzie wyjeżdżają i trzeba coś zrobić odnośnie tych ludzi starszych. Uważa, że nie tylko potrzebny jest dps, ale również potrzebny jest dom opieki dziennej, w którym osoby starsze będą mogły przebywać przez kilka godzin. Idea jest taka, aby te osoby też były aktywne, żeby nie siedziały zamknięte u siebie w domu, czy w dps. Nie wiadomo jak potoczą się rozmowy ze Starostwem. Obecnie jest rok wyborczy i nie wie, czy Pan Starosta będzie chciał podejmować zobowiązania, które być może ktoś inny będzie musiał realizować. Będą jednak rozmawiali, bo miasto widzi potrzebę w tym zakresie. Jeszcze chce się odnieść do wypowiedzi Pana Radnego Grzybowski, który powiedział takie zdanie, że jak ktoś mało zarabia to będzie źle pracował. Ma nadzieję, że tylko tak Panu Radnemu powiedziało się i Pan Radny nie ma zarzutów do pracowników MOPS. Płacą im tyle ile można. Chciałby płacić każdemu więcej, ale wiadomo jakie są środki. Nie może być to też traktowane w ten sposób, że jedna jednostka dostanie pieniądze, a inna jednostka tych pieniędzy nie dostanie. Trzeba tej sprawie przyjrzeć się kompleksowo. Wiadomo, że edukacja, pomoc społeczna są to największe źródła wydatków w budżecie miasta. Będą przyglądali się tej sprawie i jeżeli tylko będą możliwości to będzie to rozpatrywane. Na dzień dzisiejszy tak ta sprawa wygląda.

Dyrektor MOPS Anatol Wasiluk stwierdził, że bardzo się cieszy, że doszło na tym forum do tak poważnej dyskusji na temat ewentualnej budowy domu pomocy społecznej, ponieważ z uporem zawsze będzie mówił, iż istnieje konieczność budowy takiego obiektu w mieście. Wiele już tutaj zostało powiedziane na temat demografii, na temat innych uwarunkowań, które świadczą o tym, że budowa domu pomocy społecznej jest konieczna. Można chociażby przyjrzeć się funkcjonowaniu Środowiskowego Domu Samopomocy, ośrodka dziennego wsparcia, gdzie osoby, które są tam pensjonariuszami są coraz starsze, a ich rodzice często są już w podeszłym wieku. Dojdzie się do takiego momentu, że ci rodzice będą odchodzić i wówczas te wszystkie osoby, może nie wszystkie na raz, ale większość z nich będzie musiała być objęta opieką całodobową. Zgadza się z tym, że Dom Pomocy Społecznej w Brańsku jest to renoma i jest tam bardzo dobra opieka, jednak ta placówka jest już wyczerpana. Często rozmawiał z władzami powiatu i była odpowiedź, że gdyby zwiększyły się potrzeby to jest możliwość dobudowania skrzydła. Uważa, że są to rozwiązania doraźne i wcześniej, czy później trzeba zmierzyć się z tym problemem i bardzo się cieszy, że doszło do tej dyskusji. Oczywiście jest to inwestycja bardzo kosztochłonna i jej nie da się zrobić mimo, że jest to zadanie powiatu tylko za pomocą środków powiatu, gdzie budżet powiatu składa się w większości z subwencji i dotacji. Musi tu współpracować miasto i inne gminy, jak również kościół katolicki, cerkiew prawosławna i inne wyznania jak związki wyznaniowe,

stowarzyszenia. Ktoś będzie musiał ten temat ogarnąć, być może napisać jakiś projekt. Jest możliwość pozyskania funduszy unijnych i rzeczywiście ten temat trzeba ruszyć, bo za 10 lat to już będzie poważny problem. Ponadto chce zwrócić uwagę, że placówka w Brańsku nie ma oddziałów dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Dochodzi do takiej sytuacji, że chcąc skierować osobę z zaburzeniami psychicznymi trzeba czekać 5 lat w kolejce, a przecież w wielu przypadkach trzeba działać natychmiast. Tylko ze względu na osobiste kontakty, które się uruchamia jest możliwość złagodzenia tego problemu, ale tego nie da się robić przez lata. Przysłuchiwał się dyskusji radnych miesiąc temu na temat konieczności budowy innych obiektów sportowych, czy Centrum Kultury. Rzeczywiście należałoby rozważyć w gradacji potrzeb co jest bardziej potrzebne, czy w obliczu starzejącego się społeczeństwa budowanie hal, budowanie domów kultury przesadnie wystawnych, czy zbudowanie domu pomocy społecznej. Oczywiście może być też oddział dziennego pobytu, jak tu Pan Burmistrz wspominał, przy takim domu pomocy społecznej. To wszystko jest potrzebne i dobrze, że ten temat został poruszony. Nie chciałby, aby przy ocenie działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej największym problemem w Ośrodku stały się problemy placowe. Jest to oczywiście bardzo ważny temat. Nie chciałby też, aby tylko problemy placowe MOPS były rozpatrywane oddzielnie. One powinny być rozpatrywane kompleksowo wraz z innymi jednostkami podległymi, bo tylko wtedy problem zostanie dokładnie rozwiązany. W tym roku czekają ich nowe zadania, jest wiele projektów zmian ustaw. Szczególnie ważna będzie zmiana ustawy o promocji zatrudnienia i rynku pracy. Czekają współpraca jeszcze bardziej zacieśniona z Powiatowym Urzędem Pracy, a mianowicie przy aktywizacji społecznej i zawodowej osób z tzw. trzeciego filaru bezrobotnych, czyli tych bezrobotnych, którzy długotrwale korzystają z pomocy społecznej i z nimi coraz trudniej cokolwiek zrobić. Tutaj będą musiały być zabezpieczone dodatkowe środki miejskie na organizację prac społecznie użytecznych dla tych osób, ponieważ tak jest zapisane w ustawie, która jeszcze nie jest podpisana przez Prezydenta. Wszyscy na pewno oglądali w telewizji i w innych mediach strajki w Sejmie na temat świadczeń pielęgnacyjnych, zasiłków opiekuńczych. Te wszystkie wywalczone przez strajkujących postulaty będą realizowane i to już będzie wchodziło od maja, więc też będą musieli z tym problemem się zmierzyć. Myśli, że są do tego przygotowani.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁴⁵ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Józef Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że z tego co pamięta to taka inicjatywa w zakresie potrzeby budowy domu pomocy społecznej była już znacznie wcześniej, w poprzedniej kadencji. W związku z tym ma propozycję i tutaj Pan Burmistrz Miasta jest świetny w przeprowadzaniu takich ankiet, aby za pomocą Ośrodka Pomocy zrobić badanie dotyczące zapotrzebowania na tego rodzaju dom, w oparciu o wypowiedzi osób starszych oraz rodziny, czy rodzina liczy się z tym, że będzie zobowiązana do finansowania pobytu osób w dps. Poza tym oprócz źródeł, które wymienił Pan Dyrektor należy mieć również na uwadze partnerstwo prywatne, czyli udział kapitału prywatnego i to akurat miasto może pociągnąć. Oprócz osób fizycznych, rodziny zainteresowanych to jeszcze może być udział kapitału prywatnego i taka składanka ewentualnie mogłaby w jakiś sposób ten temat zrealizować. Jednak uważa, że najważniejsza jest rodzina i poczucie tego, że rodzina jest zobowiązana do opieki nad ludźmi niedołężnymi, nad ludźmi starszymi. Problem pojawia się wówczas, gdy tej rodziny nie ma, bo wiadomo, że coraz mniej jest rodzin wielodzietnych. Poza tym w przypadku, kiedy osoby pracują to też nie mogą za często zwalniać się z pracy i powstaje tego rodzaju problem. Nie można zapominać o tym, że podstawowym obowiązkiem każdej rodziny jest dbać o matkę, babcię, dziadka. Poprzednio ten problem był rozwiązany poprzez rodziny wielopokoleniowe, że babcia, dziadek mieszkali razem ze swoimi dziećmi. Teraz ta sprawa zupełnie inaczej wygląda, bo dziadkowie i młodzi mieszkają gdzie indziej i po prostu jest inny styl. Owszem, istnieje potrzeba takiego domu pomocy, ale chodzi o to, żeby tego problemu nie zrzucić tylko i wyłącznie na samorządy, ponieważ to niesie niezbyt dobre skutki, jak np. oddalanie się, utrata poczucia obowiązku członków rodziny wobec swoich najbliższych, a o tym też nie wolno zapominać.

O godzinie 9⁴⁸ na salę obrad powrócił radny Mirosław Józef Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że co roku, raz w roku rozmawiają o tej sprawie. Minie rok i znowu jest to samo. Można było te sprawy rozwiązać. Potrzebny jest dom pomocy społecznej, a jest

przecież pusta bursa i ten obiekt mógłby być wykorzystany na te cele. Za bursą znajduje się plac, gdzie osoby mogłyby tam chodzić, blisko jest kościół. Trzeba tylko dobrej woli i myśli, że nad tym nikt nie dyskutowałby, bo ta bursa niszczy. Myśli, że jest to trochę zaniedbanie władz. Osobiście tak to widzi. Na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji oraz Komisji Rodziny mówili o tym, że musi to być pod patronatem Starostwa, powinna być inicjatywa mimo tego, że może oni nie mają tych środków, ale łącznie z gminami można podjąć ten temat. Ktoś musi to zainicjować. Uważa, że jako Rada powinni z tym wystąpić, a nie tylko dzisiaj o tym podyskutować. Rada Miasta powinna wystąpić z taką propozycją do Starostwa, do Starosty i przedstawić jemu to wszystko, o czym tutaj mówiono. Naprawdę można wykorzystać tę bursę, jednak będą potrzebne na to duże środki. Natomiast, jeżeli chodzi o opiekę nad ludźmi starszymi przez rodziny to oczywiście często rodziny jeszcze opiekują się tymi ludźmi do końca jak mogą. Osobiście też miał takie przypadki z mamą i z teściem. Uważa, że potrzebny jest dom przejściowy, dzienny, tak jak to jest w krajach zachodnich i o którym też mówił Pan Burmistrz. W naszym mieście jest taki obiekt jak np. Dworek Smulskich, gdzie są pewne propozycje i może uda się to zrobić. Potrzebny jest też dom pomocy społecznej, który zajmowałby się osobami starszymi przez 24 godziny. Jeszcze raz ponawia propozycję, aby Rada wystąpiła do Starostwa z taką inicjatywą, wystąpiła do innych gmin, zrobiła zebranie ogólne, przedyskutowano ten temat i to musi ruszyć, bo to nas nie ominie.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że chce tylko przypomnieć Panu Grzybowskiemu, że to nie jest nowy temat, nie jest to nowa dyskusja i nie jest to żadna inicjatywa w tej chwili. Chce tylko przypomnieć, bo niektórzy radni byli nieobecni i nie pamiętają, że przed 10 laty przekazano działkę na ul. Poświętnej, która miała być właśnie przeznaczona na dom pomocy społecznej, więc gdzie jest ten dom?

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że ten przykład, o którym powiedziała Pani Radna Maria Ryżyk dowodzi tego, że jest to inwestycja bardzo duża. Tam zabrakło źródeł finansowania. Jeśli byłaby wola i przede wszystkim inicjatywa, bo tu Pan Burmistrz powiedział, że wystąpi do Starosty, itd. czyli chodzi o możliwość różnego sposobu finansowania. Stowarzyszenia korzystają z dotacji zazwyczaj komunalnych, ale są też kościoły, gmina, partnerstwo prywatne i może dotacja z budżetu wojewody. Na pewno jest to możliwość realna tylko trzeba za to odpowiednio się zabrać. Pan Radny mówił tu o budynku bursy. Bursa jest wyceniona na prawie 6 mln. zł. W związku z tym jest pytanie - czy powiat zrezygnuje z takich pieniędzy? Nie udało się tego sprzedać. Jest to olbrzymi budynek i czy byłby on w pełni zasiedlony i zagospodarowany. Trzeba patrzeć na to realnie. Radni są od tego, aby dyskutować, przypominać władzy o tym, że jest taki problem, bo są oni przedstawicielami mieszkańców. Problem rzeczywiście jest. Natomiast, jeżeli Burmistrz napisał w swojej odpowiedzi na wniosek Komisji, że wystąpi do Starosty i być może będzie szersza debata, więc wydaje się, że jest to możliwe i realne. Tylko trzeba działać przede wszystkim wspólnie i nie powinny być to wielkie projekty, lecz mniejsze, bo to wiąże się z finansami i na to nie stać ani miasta, ani powiatu. Wobec tego trzeba najpierw zapewnić źródło finansowania i problem zostanie w jakiś sposób zminimalizowany.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jeżeli chodzi już teraz o pieniądze, to starostwo mogłoby tak samo zrobić jak miasto. Poprzednio miasto przekazało Parafii przedszkole, jednak tym nikt nie zajmował się, pozostawiono to dla proboszcza i wiadomo było, że to nie wyjdzie. Jeżeli teraz tak się robi to też nie wyjdzie. Wobec tego niech tę bursę Starosta przekaze do Urzędu Miasta za pewną bonifikatą np. 1 tysiąc złotych, drobną sumę, tak jak miasto poprzednio przekazało przedszkole i to już będzie pewien krok do przodu. Tu nie chodzi o to, aby Starostwo miało pieniądze. Po co dla miasta i Starostwa pieniądze? Chodzi o to, aby mieszkańcy z tego skorzystali, natomiast ten budynek teraz stoi i niszczy. Dla mieszkańca nie jest ważne, czy jest to Starosty, czy Urzędu Miasta, czy państwowe, ale ważne jest, aby służyło mieszkańcom. Jest taka szansa, żeby ta bursa służyła mieszkańcom.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że wszyscy o tym wiedzą i już nie pierwszy raz o tym rozmawiają, nie pierwszy rok mówi się o tym, że jest potrzeba w Bielsku powstania domu pomocy społecznej. Jedna sprawa była i nie wypaliła. Gwoli sprostowania to chce powiedzieć, że dla jednych księży ta sprawa wypaliła, a dla innych nie. Pan Przewodniczący może zrobić przerwę w obradach i radni mogą pójść i zobaczyć co dzieje się na ul. Poświętnej. Wstyd patrzeć, aby w Bielsku było takie siedlisko. Jest to zarośnięte, a na dachu rosną drzewa. Do tego doprowadzono. Między innymi też są temu współwinni, bo na sesji też kilkakrotnie mówiono o tym, czy parafia poradzi, ale nikt się nie odważył, aby zabrać ten budynek jeszcze jak był w dobrym stanie. Trzeba ludzi odważnych, którzy to robią. W gminie

Brańsk powstał drugi dom pomocy społecznej i tam jakoś dogadali się. Jeden stary dom w Brańsku, w mieście bierze 2900 zł miesięcznie opłaty, a drugi nowy - 2100 zł. Jest konkurencja i coś jest. W Bielsku też można, ale jeśli chodzi o bursę to jest sprawa Starostwa i jego to nie obchodzi, jednak ta bursa nie nadaje się, bo dla ludzi, którzy byliby w tym domu pomocy potrzebny będzie plac, bo muszą oni wyjść na powietrze, gdyż cały czas nie będą siedzieć w budynku latem, a nawet zimą. Podobny obiekt jak ten na ul. Poświętnej spełniałby pewne warunki i właściwie przy niedużym nakładzie można tam było zrobić. Jeżeli już o tym się mówi to trzeba byłoby przystąpić naprawdę do konkretnej debaty, do konkretnych działań, bo nie zgodzi się z tym, że obowiązkiem dzieci jest dopilnować rodziców. Jest to obowiązkiem przykazane, ale niech Pani Przewodnicząca popatrzy co dzieje się w mieście. Z 28 tysięcy zrobiło się 26 tysięcy mieszkańców w Bielsku, a gdzie podziało się 2 tysiące mieszkańców? Są oni na zachodzie mimo, że w Bielsku czasami brakuje rąk do pracy. Niestety ludzie wyjeżdżają za zarobkami. Niektórzy zarabiali po 10, 12 tys.zł w jednym zakładzie. Pracownicy, którzy byli w delegacji to tyle zarabiali, jednak już dzisiaj nie zarabiają. W większości zakładów pracownicy są na umowach śmieciowych i niestety taki człowiek musi stąd wyjechać. Skoro chciano demokracji to jest demokracja. Co teraz z tymi osobami robić? Państwo niestety musi na to kłaść. Poprzednio, gdy było pracy w bród, a nawet milicja ścigała i ciągnęła do pracy, to te osoby mieszkaly w Bielsku i Bielsk się rozwijał, natomiast dzisiaj jest mało i zaczynają się kłopoty. Były kłopoty z jedną firmą, teraz jest już kłopot z następną firmą, a o tym nikt nie mówi. Na Komisjach też nic o tym nie mówiono, a jest problem, bo zakład jest w likwidacji. To będzie skutkowało m.in. tym, że niestety ci ludzie wyjadą z miasta, bo są to fachowcy. Zostaną tu rodzice, którzy mają po 70, 80-lat. Społeczeństwo w Bielsku starzeje się i naprawdę jest potrzebny taki dom, ale po prostu trzeba zakasać rękawy i brać się do roboty nie tylko z powiatem, ale z gminami, z Gminą Bielsk. Są przecież na terenie gminy puste szkoły, które nadają się na ten cel i tylko przy dobrym układzie, przy rozmowach, trzeba ponieść nakłady i będzie dom pomocy społecznej. Innego wyjścia nie ma, bo w Bielsku nie ma innego budynku na ten cel, a na postawienie nowego potrzebne są bardzo grube miliony, nie mówiąc już o wyposażeniu, a tylko o oddaniu w stanie surowym. Taka jest dzisiaj okoliczność życia w Bielsku i tu nie można mówić, że na kogoś spada odpowiedzialność. Niestety sytuacja życiowa mieszkańców do tego zmusza, że muszą wyjechać, muszą emigrować za zarobkiem, za pracą, aby utrzymać rodzinę.

O godzinie 9⁵⁹ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk, radny Marcin Sarnacki oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że chce tylko odnieść się do tego tematu, który wywołał w zasadzie po raz kolejny Pan Dyrektor MOPS. Oczywiście nie neguje tematu, że w Bielsku przydałby się dom pomocy społecznej. Natomiast, jeżeli mówi się o potrzebach miasta w tym temacie i skutkiem tych potrzeb decyzjach MOPS, to sytuacja jest tego rodzaju, że najbardziej potrzebujący mieszkańcy miasta zostali skierowani do dps w innych miejscach. W ślad za tym idą większe środki budżetu miasta. Myśli, że tutaj sytuacja jest pod kontrolą, uregulowana i uporządkowana. Tak w tym momencie to widzi, bo z dyskusji wynika, że jest potężny problem, katastrofa i tutaj są potężne potrzeby, a nic nie robi się, nic się nie dzieje. Tak nie jest, bo z Bielska Podlaskiego mieszkańcy decyzją MOPS-u są w różnych domach pomocy społecznej i w ślad za tym poszły pieniądze. Odnośnie kwestii ewentualnej budowy to też nie neguje tematu, a tylko chce wnieść pewną treść. Na dzień dzisiejszy na pewno jest potrzebna dyskusja w tym temacie, żeby sytuację poprawić w skali powiatu i przy okazji być może stworzone zostaną możliwości dla mieszkańców miasta. Jednak trzeba dopowiedzieć i zaakcentować, że jest to zadanie powiatu, a skoro zadanie powiatu to miasto, budżet miasta takiego tematu nie może na siebie wziąć, bo byłoby to sprzeczne z ustawą. Ewentualnie ta sprawa mogłaby iść według zasady - pomoc finansowa dla powiatu w konkretnej materii. Jest tu konkretny przykład, uchwała w sprawie pomocy i tak to mogłoby być realizowane. Pojawia się pytanie - czy miasto może udźwignąć ten temat? Do tego trzeba się odnieść na zasadzie już konkretnych przeliczeń. Rzucone są tu hasła typu jak bursa szkolna. Bursa jest to majątek powiatu, ale tam trzeba wejść, aby zobaczyć i ocenić ile trzeba ewentualnie ponieść nakładów na zaadaptowanie tego obiektu dla określonych potrzeb. Potrzebne są na to grube miliony. Nie chce polemizować odnośnie tego, czy szacunek tej nieruchomości jest właściwy. W każdym bądź razie nie powinno rzucać się hasła typu - bursa i można tam coś zrobić bardzo łatwo, bo tego nie da się zrobić. Podziela pogląd Radnego Pana Simoniuka, że jednym wyszło, chociażby obiekt przy ul.Rejtana, a drugim nie wyszło jak przy ul.Poświętnej. W dzisiejszej dobie, tych 10 lat w Unii, jeżeli komuś uda się ewentualnie napisać projekt, pozyskać środki i właściwie zrealizować, więc to wychodzi. W Bielsku jest

przykład, że jeszcze nie wszystkim to się udaje w tym temacie. Abstrahując i zamykając temat to na pewno od tego nie można uciekać, ale nie można też mówić, że nic się nie dzieje, nic się nie robi i jest wielka tragedia, natomiast dyskusja oczywiście powinna być.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że w dyskusji została podniesiona sprawa nieruchomości przy ul.Poświętnej oraz bursy szkolnej. Miasto ma już poważne projekty, natomiast bursa to jest 130 pomieszczeń, blok żywienia, gdzie urządzenia na pewno są skorodowane, łazienki i wc są ogólne na półpiętrach i żeby ją adaptować na potrzeby dps to trzeba wyłożyć naprawdę duże pieniądze, bo dps musi spełniać pewne standardy unijne. Pomieszczenia w bursie są o powierzchni ok. 20 m² i w każdym z nich powinien być węzeł sanitarny, łazienka, wc. Ponadto powinny być windy i oczywiście teren obok. Jest tam niewielki skrawek zieleni, jednak to wszystko wymaga odpowiedniej adaptacji i poważnych remontów, z wyjątkiem może stolarki okiennej. W związku z tym, że pracował tam 5 lat to cieszy się, że Starosta przynajmniej przekazał ten obiekt we władanie Zespołowi Szkół im. Ziemi Podlaskiej i dyrektor tym się opiekuje, bo czasami zajdzie potrzeba wstawienia szyby, albo ktoś narobi tam trochę bałaganu. Jest niesamowity problem zagospodarowania bursy i nie wie kto na to pokusi się. Natomiast bardziej nad tą nieruchomością przy ul.Poświętnej. Pani Radna mówiła, że w skali mikro coś trzeba byłoby zrobić i tam można usytuować, bo jeśli miasto pozbędzie się tej nieruchomości to powstanie w przyszłości problem, ponieważ w Bielsku nie będzie nieruchomości na tego typu placówkę. Dzisiaj jest taka myśl przewodnia, że trzeba nawiązać współpracę, może nawet z sąsiednim powiatem. A czy to jest możliwe? Marzenia czasami się spełniają.

O godzinie 10⁰⁰ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że jeśli chodzi o nieruchomość przy ul.Poświętnej to jeszcze raz chce podkreślić, że były tam obiecane środki finansowe, ale niestety później tych środków nie było. Rzeczywiście nieruchomość jest w dosyć kiepskim stanie, natomiast jest nowy Dziekan i może warto byłoby z nim rozmawiać odnośnie propozycji ewentualnego montażu finansowego, czy wsparcia i można byłoby tę nieruchomość przeznaczyć na cele opieki społecznej.

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że już dwa razy rozmawiał z księdzem Siekierko, który obiecał, że wróci do tego tematu po ingresie biskupa. W związku z tym należy jeszcze poczekać miesiąc, może półtora i odbędzie się następne spotkanie w sprawie Poświętnej 3.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że debata na ten temat trwa już sporo czasu. Poinformował, że jest wniosek Komisji ds. Inwestycji, która prosiła o zainicjowanie debaty społecznej na temat ewentualnego wybudowania Domu Pomocy Społecznej pod auspicjami Powiatu i chodzi tutaj o wywołanie debaty społecznej.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że jest jeszcze jedna odpowiedź dla powiatu. Powiat oczywiście wie najlepiej ile ma nieruchomości i jakie one są, ale jest jeszcze budynek po byłej szkole pielęgniarskiej, który jest również Starostwa i to jest chyba dobre miejsce na taki dom.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jest wniosek Komisji i deklaracja Burmistrza Miasta, że zwróci się do Starosty o rozważenie możliwości wybudowania domu pomocy społecznej. Tutaj jednak chodzi o wywołanie debaty społecznej, czyli szersze działanie. Ten wniosek zostanie poddany pod głosowanie i być może będzie to formą wsparcia dla Pana Burmistrza. Stwierdził, że nie wie na czym ma polegać ta debata, ale jest taki wniosek. Być może będą jeszcze w to włączone organizacje pozarządowe, organizacje kościelne, czy związki wyznaniowe. Debata odbyła się tutaj na tej sali. Nie wie, czy to jest debata społeczna wąska, czy szeroka. Jest wniosek Komisji i podda go pod głosowanie, natomiast Burmistrz określi jak ma wyglądać ta debata, bo tutaj tego nie będą określali. Burmistrz zainteresuje tą sprawą Starostę oraz inne osoby i być może coś z tego wyniknie, bo co roku powiela się ten sam temat. Wydaje mu się, że jednak ta inicjatywa z Komisji ds. Inwestycji powinna być poparta.

O godzinie 10¹⁴ na salę obrad w powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że tutaj rzeczywiście słuszną jest uwaga odnośnie tej debaty, na czym ma ona polegać, czy ma być zwołana sesja nadzwyczajna, na której będą dyskutować i żadnych wniosków z tego się nie wyciągnie. Na pewno wniosek jest jeden, że istnieje potrzeba takiego domu. Pan Burmistrz odnosząc się do wniosku Komisji napisał, że będzie rozmawiał ze Starostą w tym temacie i być może Pan Burmistrz jeszcze uwzględni zgłoszone sugestie związane z montażem finansowym, z ankietami, które będą dowodziły tego, czy rzeczywiście jest zainteresowanie w tym zakresie. Skoro istnieje taka potrzeba to teraz krok po kroku należy dalej to realizować. Jest problem i trzeba szukać sposobu na jego rozwiązanie. Jest tu inicjatywa Pana Burmistrza, że będzie działał w tym kierunku i na pewno zda relację na sesji jakie podjął kroki. Natomiast jako radni mogą jedynie zwołać sesję nadzwyczajną i rozmawiać, ale czy o to chodziło Komisji? Może niech Przewodniczący Komisji ds. Inwestycji to wyjaśni, bo Przewodniczący RM Pan Kazimierz Leszczyński chce głosować wniosek, ale pojawia się pytanie jak ten wniosek zmaterializować i jak do tego podejść. Czy Komisji ds. Inwestycji chodziło o to, aby była sesja na ten temat? Teraz już odbyła się dyskusja na ten temat, ale czy ma być jeszcze dodatkowa sesja? Prosi o wyjaśnienie, o co chodzi w tym wszystkim.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński uważa, że ten wniosek jest jasny i tu nie chodzi o sesję nadzwyczajną, lecz tylko o sprawy społeczne, czyli szersze konsultacje poza Radą. Takie są intencje. Natomiast Pan Burmistrz, skoro do niego ta sprawa została powierzona złożył deklarację, ale będzie miał większe wsparcie, jeżeli poszerzy się tę rzecz na organizacje pozarządowe, związki religijne, kościelne, itd. i będzie miał większe rozeznanie. Tu nie chodzi o to, żeby zobowiązać, lecz o to, aby uruchomić pewną formę. Tak odbiera te intencje Komisji ds. Inwestycji.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że tak właśnie jest, ale oczywiście ma to być przy udziale Starostwa, bo to ma być pod auspicjami Powiatu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że tu nie chodzi o sesję nadzwyczajną, bo teraz już dyskutują i debatują na ten temat. Jest tu postawiony konkretny wniosek.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że przed głosowaniem chciałaby wyrazić swoje stanowisko, że będzie przeciwko temu wnioskowi, ponieważ debata odbyła się już w tej chwili dosyć znacząca. Natomiast Pan Burmistrz zobowiązał się do debatowania ze Starostą, z Gminą oraz z innymi jednostkami. Pan Burmistrz debatował już z księdzem dziekanem i na pewno dalej będzie o tym rozmawiał. W związku z tym należy odrzucić ten wniosek.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że w głosowaniu ewentualnie wniosek można odrzucić. Poprosił Panią radczynię prawną, aby wyraziła swoją opinię na ten temat w kontekście odpowiedzi Pana Burmistrza, przynajmniej w takim zakresie, czy głosować ten wniosek, czy uznać odpowiedź i deklarację Pana Burmistrza za właściwą i wyczerpującą?

Radca prawny Joanna Kamieńska zwróciła uwagę, że nie od tego jest radca prawny, żeby interpretować wniosek, bo są autorzy tego wniosku i oni mogą to zinterpretować. Natomiast niejednokrotnie już wyrażała opinię na tej sali, że jeśli jest wniosek to należy go przegłosować. Ocena jakości wniosku może odbyć się poprzez głosowanie i jeżeli radni uważają, że wniosek jest nieprecyzyjny, bo jest, to wyraz tego powinni oddać w głosowaniu. Generalnie Komisja wnioskuje o zainicjowanie debaty społecznej na temat ewentualnego wybudowania domu pomocy społecznej pod auspicjami powiatu. Poza tym jest tu kwestia, czy uznać, że ta odpowiedź Burmistrza satysfakcjonuje Komisję, bo Komisja jest autorem tego wniosku. Nie będzie tego oceniać, bo nie wie o co chodziło Komisji.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że tu nie chodzi o to, aby Pani radczyni to oceniała, lecz o wyjaśnienie, czy wniosek ma być głosowany w kontekście odpowiedzi Burmistrza. Osobiście uważa, że wniosek powinien być głosowany.

Radca prawny Joanna Kamieńska poinformowała, że każdy wniosek powinien być głosowany.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę, że wniosek padł na posiedzeniu Komisji i Przewodniczący Komisji powinien wypowiedzieć się jaka była inicjatywa. Ponadto ten wniosek jest już w realizacji, bo przecież Burmistrz Miasta poinformował, że zwróci się do Starosty Bielskiego o rozważenie możliwości wybudowania domu pomocy społecznej pod auspicjami powiatu. Jest tu odpowiedź, więc co radni mają głosować? Po prostu trzeba myśleć, bo jest tu przecież całość odpowiedzi i ten wniosek jest realizowany.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z prośbą o doprecyzowanie, bo tutaj jeszcze dodatkowo chodzi o zainicjowanie debaty społecznej. To nie jest tylko dyskusja w Radzie Miasta, lecz szersza. Poprosił o wypowiedź Przewodniczącego Komisji ds. Inwestycji Pana Ignacego Grzybowskiego.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że to już w tej chwili powiedział Przewodniczący RM, że chodzi o szerszy wymiar, o zainicjowanie debaty. Było to poruszane co roku przez kilka lat i kończyło się na tym, że podyskutowano i dalej nic się nie dzieje. Wobec tego na Komisji postanowili wywołać ten temat szerzej. Myśli, że może teraz to się zmieni. Taka sama dyskusja była również w tamtym roku i poszło to „do szufladki”. Odpowiedź była podobna tak jak teraz, więc prosi o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że zamyka dyskusję i przystępują do głosowania wniosku Komisji ds. Inwestycji skierowanego do Pana Burmistrza Miasta o zainicjowanie debaty społecznej na temat ewentualnego wybudowania domu pomocy społecznej pod auspicjami Powiatu. Podał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym w obecności 14 radnych, stosunkiem głosów: za-6, przeciw-3, wstrzymujących się-3, *dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu*, **przyjęła wniosek do Burmistrza Miasta o zainicjowanie debaty społecznej na temat ewentualnego wybudowania Domu Pomocy Społecznej pod auspicjami Powiatu.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość głosów i poinformował, że przystępują do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski za rok 2013” (*informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Następnie przedstawił opinie poszczególnych Komisji Rady Miasta *stanowiące załącznik nr 3B do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożoną informacją oraz przyjęły ją do wiadomości. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z „Oceną zasobów pomocy społecznej Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski za rok 2013 ” i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Sprawozdania z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalność pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2013” (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Przedstawił opinie i wnioski Komisji RM. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów zapoznały się z przedłożonym sprawozdaniem oraz przyjęły je do wiadomości. Na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji Zastępca Przewodniczącego Komisji Leszek Aleksiejuk zwrócił się z zapytaniem – czy zawodnicy bielskiej reprezentacji „TUR” pochodzą z bielskiego powiatu, a jeśli są spoza powiatu bielskiego, to ilu ich jest i skąd pochodzą? Burmistrz Miasta

odpowiadając na powyższe pytanie poinformował, że w Bielskim Klubie Sportowym „TUR” sekcja piłki nożnej do rundy wiosenno-jesiennej zostało zgłoszonych 33 zawodników, w tym 5 spoza powiatu bielskiego, jeden zawodnik z Michałowa, dwóch z Białegostoku, jeden zawodnik z Klepacz i jeden z Gniewkowa, natomiast do rozgrywek sekcji piłki koszykowej zostało zgłoszonych 16 zawodników, w tym 10 z Bielska Podlaskiego i 6 z Białegostoku. (*opinie i wnioski Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3C do niniejszego protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym „Sprawozdaniem z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalność pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2013” i przyjęła je do wiadomości.**

O godzinie 10²⁵ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Prawosławnej pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3D do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Prawosławnej pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, **podjęła**

Uchwałę Nr XLIV/283/14
w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Prawosławnej
pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bielsku Podlaskim
na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku
wpisanym do rejestru zabytków
(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią wniosków i opinii poszczególnych Komisji RM. Poinformował, że na posiedzeniu Komisja Oświaty w wyniku równej ilości głosów „za” i „przeciw” głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia, 2 osoby były - za, przeciw - 2, wstrzymujący się - 4 w tym Przewodniczący Komisji. Członek Komisji Marcin Sarnacki zwrócił się o wystąpienie do Proboszcza Parafii z prośbą o udzielenie do najbliższej sesji RM odpowiedzi na pytania – jaki jest cel przeznaczenia dawnego Dworu Smulskich i co obecny właściciel zamierza tam robić? Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonych pytań w załączeniu przedłożył odpowiedź udzieloną przez Proboszcza Parafii pw. Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim ks. Prałata mgr Zbigniewa Karolaka dotyczącą remontu oraz przeznaczenia Dworu Smulskich. Komisja ds. Inwestycji

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja zwróciła się z prośbą o przygotowanie szerszej informacji nt. planowanego remontu, a mianowicie - czy będzie to tylko ratowanie zabytku, czy jest jeszcze przewidziany inny cel? Burmistrz Miasta przedłożył radnym odpowiedź udzieloną przez Proboszcza Parafii pw. Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim ks. Prałata mgr Zbigniewa Karolaka dotyczącą remontu oraz przeznaczenia Dworu Smulskich. Ponadto Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące zgłoszonych wniosków stanowią załącznik nr 3E do niniejszego protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
trzech radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, podjęła

Uchwałę Nr XLIV/284/14
w sprawie udzielenia dotacji celowej
Parafii Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim
na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku
wpisanym do rejestru zabytków
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

O godzinie 10³⁰ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski oraz radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3F do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu podjęła

Uchwałę Nr XLIV/285/14
w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski
na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego
(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2014 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3G do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Poinformował, że Burmistrz

Miasta pismem z dnia 24 kwietnia 2014 roku przedłożył radnym autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2014 r., autopoprawka została dostarczona wszystkim radnym (*autopoprawka Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 14 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że miała interwencje ze strony rodziców, którzy mają dziecko w przedszkolu i padł zarzut, że dyrektorzy przedszkoli nie ubiegają się o pozyskiwanie środków zewnętrznych, czyli chodzi o darowizny, pisanie projektów. Wiadomym jest, że organ prowadzący nie zawsze zabezpieczy w 100% występujące potrzeby, a tych potrzeb na pewno jest bardzo wiele. W związku z tym, jej zdaniem dyrektor nie jest tylko wychowawcą, pracownikiem do nauczania, ale jest również menadżerem i powinien w jakiś sposób wspierać finanse miasta. Nie musi robić tego sam, ale ze względu na autorytet jaki posiada to na pewno ubiegając się o środki zewnętrzne w postaci darowizn będzie miało to większe znaczenie ze względu na wykonywaną funkcję. W imieniu tych rodziców bardzo prosi, aby dyrektorzy nie spoczywali na laurach tylko również wspierali finanse miasta, a dbając o swoją jednostkę zabiegali o środki zewnętrzne, żeby w pełni realizować te wszystkie zadania. W związku z tym chce uzyskać informację, zestawienie zbiorcze nt. jaka kwota otrzymanych darowizn w 2013 roku została pozyskana przez przedszkola i na co te środki zostały przeznaczone? Drugie pytanie jest następujące - czy były realizowane projekty przez przedszkola? Chce się zorientować, czy problem, który był podnoszony jest prawdziwy, czy nie. Ponadto ma apel do dyrektorów, aby wyartykułowali swoje potrzeby kierując prośby do Pana Burmistrza z tym, że zawsze trzeba mieć świadomość tego, że tych pieniędzy nie wystarczy więc, jeśli ktoś nie próbuje to nic nie ma, a czasami może się uda. Uważa, że ta droga ubiegania się o środki zewnętrzne leży jak najbardziej w kompetencji dyrektorów. Jak to dyrektor zorganizuje, czy wyznając zasadę, że stanowi zespół razem z radą pedagogiczną oraz z innymi pracownikami i pracownicy wnoszą pisma do poszczególnych firm w jakiś sposób zabiegając o te środki, czy będzie robił to osobiście. Uważa, że nic się nie stanie i hańby żadnej nie będzie, jeśli dyrektor będzie to robił, bo pozytyw tego jest taki, że jest to autorytet i osoba, która może więcej zyskać.

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że nie wie jak było w roku 2013, natomiast w roku 2014 dyrektorzy przedszkoli prowadzą działania w celu pozyskiwania środków z zewnątrz. Najczęściej jest tak, że tymi sponsorami są rodzice, ale nie tylko, bo są również lokalni przedsiębiorcy, którzy dostarczają część materiałów na remonty, czy świadczą swoją robocizną. Może powiedzieć, że tak jest w roku 2014, ale nie zagwarantuje, że w każdej jednostce, chociaż był w każdej jednostce i każdą z nich lustrował przed tymi proponowanymi zmianami do budżetu. Wiadomo, że zawsze rodzice chcą, aby w przedszkolu do którego uczęszczają ich dzieci działało się jak najwięcej. Zestawienie, o które prosiła Pani Radna zostanie przygotowane i radni też to dostaną. Ze swojej strony spróbuje jeszcze zmobilizować dyrektorów do tego, aby byli bardziej aktywni w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że trochę z niepokojem przygląda się tej dyskusji, że w tak ważnym temacie jakim dzisiaj są zmiany w budżecie nikt nie zabiera głosu. Na pewno wszyscy pamiętają jaka była dyskusja dwa, trzy, cztery lata temu o szanowaniu pieniądza, o szanowaniu podatników, którzy płacą słone pieniądze do budżetu i które trzeba naprawdę z wielkim rozumem rozdawać, czyli finansować tam, gdzie są naprawdę wielkie potrzeby. Trzeba popatrzeć na jedno, że Dom Kultury, o który walczone tyle czasu jakoś wszedł do budżetu. Niestety, tak jak mówił to już na przedostatniej sesji, że z za stołka nic się nie znajdzie, nikt nie da pieniędzy. Trzeba popatrzeć co dzieje się i gdzie idą pieniądze. Już Domu Kultury nie ma. Pieniądze, które były przeznaczone idą na nagrody, rozdawanie, na prezenty. Nie będzie tego dużo przytaczał, lecz poda tylko jedną sprawę, która bardzo mocno go bulwersuje. Dotyczy to wpłaty jednostek na państwowy fundusz celowy na dofinansowanie zadań inwestycyjnych w rozdziale komenda powiatowa policji, gdzie miasto daje 25 tys. zł, natomiast Komenda Powiatowa, Starostwo – 3 tys. zł. A kto będzie odbierał ten samochód? Będzie to robił Starosta, a miasto dało 1/4. Czy nie lepiej było dać 75 tys. zł i Pan Burmistrz byłby przy odbiorze tego samochodu, że to jest prezent od miasta, radnych. Nie będzie tu już poruszał innych, bo jest tu tyle „byków” nastawianych, że będzie głosował przeciw. Cały czas za Burmistrza śp. Berezowca był przeciwko rozdawaniu i tak samo jest dzisiaj, chociaż wtedy tak nie szło jak tutaj. Te pieniądze przecież można było przeznaczyć na spłacenie długu. W następnym roku przeznacza się na Dom Kultury ponad 3 mln. zł. Za 3 mln. zł można rozebrać istniejącą

rudere oraz zrobić tam porządek. Można to zrobić, ale po prostu Panu Burmistrzowi brakuje pomysłu. Rozumie to, że Pan Burmistrz jest młody, jeszcze nieopierzony. Jeżeli Pan Burmistrz dalej tak będzie robił to następny Burmistrz będzie chodził w kapciach. Tak nie można robić. Prezenty można rozdawać, jeżeli są na to możliwości. Prosi pamiętać o tym i tutaj szczególnie zacytuje słowa Pani Przewodniczącej Zwolińskiej, że w następnych latach nie będzie za co ułożyć chodnika. Tak jest i przy takiej gospodarce jak dzisiaj to nie dadzą rady. Pani Przewodnicząca dużo mówiła o tym co będzie w następnych latach i może Pani sięgnąć do swoich poprzednich wypowiedzi. Tutaj mówi o faktach, a przeciw faktom nie dyskutuje się. Następna sprawa dotyczy dotacji celowej. Państwo zwraca ponad 1 mln.zł, ale Burmistrz pospieszył się i dał z rezerwy celowej dla jednego i drugiego przedszkola. Czy nie można było z tym zaczekać, przecież Pan Burmistrz wiedział, że te środki wpłyną i trzeba było słuchać Sejmu, komunikatów, że ustawa wchodzi, a to przecież są pieniądze. Wyjdzie tak, że na następny rok wyrównanie wynagrodzenia dla nauczycieli trzeba będzie brać nie z rezerwy, a tylko z budżetu. Jeżeli są pieniądze to trzeba je szanować. Tutaj poruszył tylko tę sprawę i nie chce się rozwodzić, bo inni powiedzą, że robi propagandę, ale gdyby Pan Burmistrz dał 75 tys.zł na samochód i tu jednogłośnie wszyscy to zatwierdziliby, że jest to prezent od miasta, a tak to teraz starosta będzie odbierał ten samochód, a Rada Miasta z Panem Burmistrzem na czele zostanie odsunięta na bok, bo to będzie samochód Starosty. To trzeba przecież trochę myśleć.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chce wyjaśnić pewne kwestie, otóż domyślała się, że kwota 3 tys.zł podana w informacji będzie budziła kontrowersje. Powiat dołożył łącznie 30 tys.zł do każdego samochodu. Były 3 samochody i akurat do tego samochodu zostało dołożone 3 tys.zł. Nie wie, czy tutaj jest błąd w opisie, czy może błąd po ich stronie, bo może lepiej byłoby napisać, że ten samochód jest współfinansowany. Odnośnie Bielskiego Centrum Kultury chce zwrócić uwagę, że z następnego projektu uchwały dotyczącego Wieloletniej Prognozy Finansowej, z załącznika nr 2 wynika, że Bielskie Centrum Kultury występuje w mniejszym zakresie, ale występuje. Na poprzedniej sesji Pani Dyrektor BDK powiedziała, że dofinansowanie znalazły projekty o charakterze narodowym, więc już w momencie wprowadzania naszego projektu istniały nikle szanse, że uzyska się te pieniądze. Po prostu nie ma co się łudzić, ale zawsze trzeba wprowadzić, zawsze trzeba mieć nadzieję, bo jeśli nie próbuje się to nic się nie zyska. Nie sądzi, że Pan Skarbnik i Pan Burmistrz nie mają orientacji co do możliwości finansowych pozyskania środków na Bielskie Centrum Kultury. Jest to bardzo duży projekt, który nie uzyskał dofinansowania i teraz trzeba wszystko zrobić, może okroić projekt i to jest chyba słuszną decyzją, aby w jakiś sposób ten zamysł realizować. Sądzi, że to wszystko wydarzy się w przyszłości, więc nie ma co panikować. Ponadto chce dodać, że nie mówiła o chodnikach. Sytuacja miasta nie jest dobra, ale tutaj trudno oceniać źle, czy dobrze. Miasto musi iść do przodu i musi współpracować. Czasami jest tak, że ta współpraca przynosi duże efekty, bo zespołowo można więcej uzyskać. Odnośnie kwestii środków dla Policji chce zwrócić uwagę, że chodzi tu o bezpieczeństwo miasta. Miasto nie ma straży miejskiej i w związku z tym tę funkcję wypełniają policjanci, więc nie można w takich kategoriach podchodzić do tego tematu. Odnośnie rezerwy chce powiedzieć, że rezerwa jest po to, aby ją rozwiązywać. Skoro zaistniała potrzeba to trzeba było tak zrobić, bo nie ma potrzeby chomikowania środków. Jeśli środki nie będą wykorzystane to na koniec roku one poprawiają wynik finansowy. To są finanse, a na tym trzeba trochę się znać i nie trzeba robić zarzutów z tego powodu.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił uwagę, że Pan Eugeniusz Simoniuk mówił o 25 tys.zł dla Policji w Bielsku Podlaskim. Chce zaznaczyć, że jednak Policja służy też mieszkańcom Bielska Podlaskiego i nie tylko jeździ na teren powiatu. Natomiast dwa punkty wcześniej radni głosowali za przekazaniem również 25 tys.zł dla mieszkańców Bielska i też podejrzewa, że dla powiatu. Jednak chce zabrać głos w innej sprawie. Chodzi o place zabaw, które mają powstać przy Szkole Nr 2 i Nr 4. Do tej pory udało się uruchomić plac zabaw połączony Szkoły Nr 3 i Nr 5. Z tego wynika, że te dwa place, które będą przy Szkole Nr 4 i Nr 2 będą dużo mniejsze niż ten, który jest w tej chwili. Można pomyśleć o dofinansowaniu, żeby jednak te place były z prawdziwego zdarzenia, nawet większe niż ten obecny, bo widać jakim cieszy się zainteresowaniem. Ponadto ma pytanie, czy jest to pewne, że te place zabaw będą dostępne dla wszystkich dzieci z miasta, czy po zamknięciu szkoły brama będzie zamknięta na klucz i nie będzie można wejść na teren szkoły i dzieci nie będą mogły bawić się na tym placu? Jest to bardzo ważne, a tym bardziej, że korzysta się z pieniędzy z projektu „Radosna Szkoła”.

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski odpowiadając na pytania Pana Radnego Sarnackiego odnośnie nowych placów zabaw wyjaśnił, że zgodnie z regulaminem programu „Radosna Szkoła” place są dostępne dla uczniów szkoły w godzinach pracy szkoły, a po godzinach powinny być ogólnodostępne dla mieszkańców miasta. Skoro regulamin tak stanowi to powinno tak być również w tym przypadku. Na chwilę obecną trudno mu powiedzieć jak zostanie to rozwiązane. Natomiast widać tutaj jakie środki finansowe są przeznaczone na te place i jeżeli będzie możliwość zwiększenia urządzeń na placu to na pewno będą chcieli umieścić ich jak najwięcej. To co teraz dzieje się na placu przy Pływalni pokazuje jak bardzo jest to potrzebne. 90% osób, które z tego placu zabaw korzystają nie są to uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 3, czy Szkoły Podstawowej Nr 5, lecz tylko pozostali mieszkańcy miasta. Bardzo dobrze, że oni z tego placu korzystają. Będą czynione starania, aby było tam w miarę bezpiecznie, żeby teren był doświetlony w lepszy sposób niż teraz. Wiadomo, że mogą pojawiać się tam akty wandalizmu, więc będą starania, aby wprowadzić monitoring znacznie lepszy niż jest teraz, gdzie jest możliwość podglądu placu zabaw z budynku Pływalni. Odnośnie tematów, które poruszył Pan Radny Simoniuk, to chce powiedzieć, że gdyby Pan Radny został na posiedzeniu Komisji Finansów do końca, wówczas odpowiedziałby Panu Radnemu w ten sposób, że jeśli chodzi o Policję są to trzy samochody. Samochód pierwszy: Starostwo przekazuje 15 tys.zł oraz miasto, gmina Brańsk i gmina Rudka 21 tys.zł, samochód drugi: Starostwo - 12 tys.zł, gmina Orla - 8 tys.zł, gmina Wyszki - 8 tys.zł, gmina Boćki - 8 tys.zł, razem 36 tys.zł, samochód trzeci: miasto Bielsk Podlaski - 25 tys.zł, gmina Bielsk Podlaski - 8 tys.zł, Starostwo - 3 tys.zł, razem 36 tys.zł. Takie są fakty, a nie tylko ta rzecz, którą Pan Radny wybiórczo podał, a podał to co zostało napisane, natomiast warto się pytać. Rozumie, że Pan Radny musiał wyjść z posiedzenia Komisji, bo miał swoje obowiązki i nie mógł być do końca. Następna kwestia dotyczy Bielskiego Centrum Kultury. Można mówić w ten sposób, że „pan nie jeździ, pan nie załatwia”. Obecnie są takie czasy, że jeżdżenie i załatwianie to jest jedno, natomiast zrobienie dobrego projektu to jest druga sprawa. Gdy zrobi się dobry projekt, który będzie za sobą przemawiał cyframi, ale i nie tylko, wówczas bez załatwiania będzie się należało, bo projekt zostanie właściwie oceniony. W ostatni czwartek spotkał się z projektantem Bielskiego Domu Kultury i w ciągu tego spotkania, które trwało niecałą godzinę, w pierwszych 15 minutach budynek został „odchudzony” o 2 mln.zł, a w ciągu następnych 30 minut jeszcze znaleźli 3 mln.zł nie tracąc na funkcji tego obiektu. W związku z tym powstaje pytanie - co władze robiły przez 4 lata nie szukając wcześniej takiego rozwiązania, bo czy w tym budynku musi być ślusarka aluminiowa i okładzina kamienna z granitu? Tego nie musi być, a to wszystko kosztuje. Obecnie jest zapisane 17 mln.zł i jest pewien montaż finansowy. Na miesiąc czerwiec poprosił projektanta, aby poszukał jeszcze pomysłów, gdzie można znaleźć oszczędności nie tracąc na funkcji tego budynku. Wiadomo, że można zbudować budynek mniejszy, natomiast na razie szukają takich rozwiązań, które pozwolą nie zmieniać bryły budynku, a mimo to zaoszczędzić pieniądze. Jeżeli uda się ten projekt zamknąć w 10-11 mln.zł to będzie zupełnie inna sytuacja finansowa, zupełnie inny montaż finansowy i będzie łatwiej starać się o środki zewnętrzne. Odnośnie następnej kwestii to dzisiaj zgodzi się z Panem Radnym, że warto byłoby zapłacić trochę wcześniej raty kredytowe. W I kwartale tego roku zapłacono 325 tys.zł rat kredytowych oraz drugie tyle odsetek. W sumie ponad 600 tys.zł za I kwartał. Na początku sesji Pan Radny Grzybowski powiedział, że miasto się zadłuża, a to nieprawda, bo nasze miasto spłaca zadłużenie i nie zaciągano nowych kredytów, natomiast zobowiązanie przez I kwartał spadło o 600 tys.zł. Jest to robione m.in. po to, aby w roku przyszłym, czy w latach następnych mieć lepszą sytuację finansową, móc ubiegać się o kredyt, który mógłby być wkładem własnym miasta. Jest to działanie długofalowe, na które trzeba tutaj patrzeć z perspektywy nie dnia dzisiejszego, ale późniejszego. Natomiast, jeśli chodzi o Bielskie Centrum Kultury to nie jest inwestycja jednoroczna i Pan Radny ma rację, bo było rozważane rozpoczęcie w tym roku robót rozbiórkowych. Na razie nie jest to proponowane i to nie będzie kosztowało 3 mln.zł, jak Pan Radny powiedział, a tylko według szacunków ok. 350 tys.zł. Wiadomo, że jeżeli zostanie ogłoszony przetarg to wykonawcy przedstawią swoje oferty i wtedy będzie wiadomo jak to wszystko wygląda. Ponadto Pan Radny mówił o tym, że przyszły Burmistrz będzie chodził w kapciach. Wobec tego niech Pan Radny zagłosuje na niego, bo w tych kapciach nie będzie bał się chodzić, gdyż przez te 11 miesięcy robi przygotowanie, aby osoba, która będzie rządziła od następnej kadencji nie powiedziała, że zastała złą sytuację, lecz tylko miała sytuację przygotowaną do tego, że może miasto w miarę normalnie funkcjonować. Jest jeszcze jedna kwestia odnośnie przedszkoli, ale na ten temat wypowie się Pan Skarbnik.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że wychodzi na to, że Pan Burmistrz jednak z nim trochę się zgadza. Można było to spłacić. Mówił też o tym, żeby przeznaczyć 3 mln.zł, jednak trzeba słuchać dobrze,

bo powiedział, że m.in. można było już zrobić porządek, bo budynek idzie do rozbiórki i zostałyby 2,5 mln. zł. Można więc zacząć robić, tylko trzeba chęci. Nie chce tu się rozwodzić, bo to trwałoby ze 2 godziny, ale powie tylko taką sprawę, że Pan Burmistrz przeznaczył 100 tys. zł na kulturę, a miał Pan Burmistrz propozycję 40 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego na 1 Maja. Wicemarszałek dawał 40 tys. zł na organizację zawodów, a nasz Pełniący Obowiązki jest tak bogaty, że na to tylko ręką machnął. To wstyd.

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że jeżeli Pan Radny mówi o jakiegokolwiek propozycji z Urzędu Marszałkowskiego to prosi przedstawić dokument, chociaż jeden, że taka propozycja padła. Jeżeli ktoś Panu Radnemu powiedział, że składał taką propozycję, a domyśla się kto to mógł powiedzieć, to w dokumentach takiego faktu nie ma. To, o czym rozmawia się z ludźmi niezobowiązująco to jest jedna sprawa, natomiast, gdyby ta propozycja pojawiła się to na pewno z niej skorzystaliby. To nie jest tak, że Burmistrz jest bogaty i będzie coś robił we własnym zakresie. To nie Burmistrz jest bogaty, czy biedny, lecz miasto. Gdyby propozycja była przemyślana i oficjalna to wtedy na pewno z tego skorzystaliby natomiast, jeżeli mówi się „a” to trzeba zrobić „b”. Nie będzie tutaj mówił, że Pan Marszałek powiedział „a”, ale nie powiedział „b”, bo byłoby to tylko odbijanie piłeczki. Później wielokrotnie z Panem Marszałkiem się spotykał i ani razu Marszałek nie wrócił do tego tematu.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że w związku z proponowanymi zmianami budżetowymi chce zapytać o pewne kwestie dotyczące dokumentacji projektowej. Jest dokumentacja na ulicę Ogrodową i chyba się nie myli, że jest to nowe zadanie. W związku z tym ma pytanie - dlaczego inne propozycje odnośnie dokumentacji projektowych rozważane na tej sali, bądź w interpelacjach radnych nie zostały uwzględnione, a wybiórczo potraktowana została ulica Ogrodowa? Znam stan nawierzchni tej ulicy, ale jeszcze raz chce zwrócić uwagę na nieuporządkowaną od wielu lat gospodarkę ściekową na ulicy Strzelniczej na odcinku od ul. Orzeszkowej do ul. Obozowej. Natomiast w interpelacjach powie też co dzieje się na ul. Wojska Polskiego, od ul. Asnyka w kierunku północnym, bo mieszkańcy to zgłaszają. Dlaczego to zostało wybiórczo potraktowane, a inne wnioski, sugestie, propozycje w tym odpowiedzi Pana Burmistrza na interpelacje radnych zostały odłożone ad acta? Następna sprawa dotyczy Bielskiego Centrum Kultury. W projekcie uchwały zostało zapisane, że ustala się planowane wydatki w roku 2014 w kwocie 100 tys. zł. W związku ma pytanie – na jaki cel jest planowana ta kwota, czy ma być dokonana rozbiórka? Już na poprzedniej sesji powiedział o tym, że rozbiórka wiąże się z pewnym ryzykiem, ponieważ w okresie przejściowym prawdopodobnie zajdzie potrzeba docieplenia ściany BDK od strony zachodniej, ale nie jest to pewne, że tak ma być. Kolejna sprawa dotyczy dokumentacji na alejki w Parku Aleksandra Jagiellończyka. Na dokumentację projektową zapisano 10 tys. zł. Interesuje go, co w tym zakresie będzie robione. Zdaniem osób znających się na projektach, z którymi rozmawiał, ta kwota 10 tys. zł oraz kwota 25 tys. zł na ścieżkę dla rowerów od firmy „Hoop” w kierunku cmentarza, są to kwoty zawyżone. Jednak przetargi to rozstrzygną, czy są to kwoty za duże, czy za małe i być może wydatki będą mniejsze.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że Pan Burmistrz zna już go i przez 4 lata trochę poznał. Nie mówi gołosłownych słów i nawet nie myśl tu nie mówić prawdy, albo kłamać, natomiast Pan Burmistrz dzisiaj skłamał. Pan Burmistrz dostał propozycję od Wicemarszałka Koryckiego na zagospodarowanie 40 tys. zł w związku z 1 Maja. Pan Burmistrz zobowiązał się, że rozejrzy się, gdzie to zagospodaruje. Tutaj są radni, którzy słyszeli co mówił Wicemarszałek, a znając Wicemarszałka to jest naprawdę człowiek honoru, natomiast Pan Burmistrz dzisiaj starał się kłamać. To nieładnie, po prostu niech Pan Burmistrz tego nie robi, bo to w Pana uderzy.

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski poinformował, że odnośnie pytania Pana Radnego Gołębiowskiego, dlaczego ulice są potraktowane wybiórczo, to nie powie, że ulice są potraktowane wybiórczo, lecz tylko zostały wybrane, bo są tak ograniczone środki finansowe. Ulica Ogrodowa pojawiała się od roku 2010 w konsultacjach społecznych budżetu zgłaszana przez mieszkańców. W związku z tym poprosił Referat o zestawienie wszystkich ulic zgłaszanych przez mieszkańców oraz przez radnych i na podstawie tego właśnie zestawienia przyjrzeni się co można zrobić. Wie, że będą mieszkańcy, którzy powiedzą, że inna ulica jest pilniejsza do realizacji. W obecnych realiach finansowych można było wydać te 25 tys. zł na dokumentację jedną i wybrano taką ulicę. W kwestii dotyczącej alejek w parku chce wyjaśnić, że dokumentacja może dotyczyć zmiany nawierzchni, może dotyczyć również zrobienia ścieżek rowerowych z prawdziwego zdarzenia. Tutaj jeszcze zastanowią się

dokładnie jak nazwać zadanie do wykonania dla architektów, projektantów, którzy będą mogli do tego projektu przystąpić. W kwestii Bielskiego Centrum Kultury i wpisania 100 tys.zł na ten rok chce powiedzieć, że być może okaże się po spotkaniu z projektantem budynku, że trzeba będzie zmienić trochę rysunki, być może trzeba zmienić układ instalacji wodno-kanalizacyjnej, a wykonanie dokumentacji zamiennej niestety kosztuje. Oprócz tego może pojawić się konieczność wykonania ekspertyz i dlatego też zostawia się pewien taki margines bezpieczeństwa. Chce jeszcze powrócić do wypowiedzi Pana Radnego Simoniuka i jeżeli Pan Radny mówi o tym, że kłamie publicznie to może Pan Radny podać go do sądu, że jest oszustem i kłamcą, itd. Osobiście nie boi się takiego spotkania. Chce też powiedzieć Panu Radnemu, że w rozmowie z Panem Wicemarszałkiem Koryckim, którego też szanuje i uważa, że jest to osoba bardzo poważna i na miejscu, propozycja już była podana. To nie było tak, że Burmistrz zastanowi się na co te pieniądze wydać, lecz konkretnie zostało powiedziane - na zawody pływackie z okazji dnia 1 Maja. Niestety, nie było ciągu dalszego. Faktycznie, można wydzwaniać o te pieniądze, itd., ale skoro ktoś raz zaproponował i padła sugestia, że ma to być na zawody pływackie, a poza tym z Panem Marszałkiem spotykali się jeszcze potem kilka razy i nigdy Pan Marszałek nie pociągnął tego tematu.

O godzinie 11⁰⁵ radny Paweł Miszczuk, po uprzednim zwolnieniu się u Przewodniczącego RM, opuścił obrady sesji i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że chce zabrać głos ad vocem. Czy Pan Burmistrz ma tu dzieciarnię? Jeżeli padła propozycja to od razu Pan Burmistrz powinien dać pismo i czekać, a Pan nawet tego nie zrobił, chociaż Pan mówił, że zatelefonuje. Pan Burmistrz do dnia dzisiejszego telefonuje. To była rozmowa przy świadkach, kiedy Wicemarszałek to mówił. Czy Wicemarszałek ma pisać pismo do Pana Burmistrza, że daje środki? To Pan Burmistrz powinien wieść do niego, bo jest propozycja. O czym Pan Burmistrz tu mówi, po prostu zaplatał się Pan w niemówienie prawdy. To po prostu nieładnie.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że widzi tu, iż dwóch radnych robi wszystko, aby publicznie dokopać, kopać po kostkach Pana Burmistrza Jarosława Borowskiego. Nieważne w jaki sposób, nieważne czym, ale człowiekowi, który stara się, który ma swoje już pewne osiągnięcia trzeba dokopać i pokazać jaki jest bezradny i jak to nic nie robi dla naszego miasta. Nie będzie tu dwóch Panów Radnych wyprowadzał z błędu, bo to nie taka jego rola. Chce powrócić do sprawy dotyczącej ul.Ogrodowej. Ulica Ogrodowa przewija się w różnych interpelacjach już przez kilka lat. Osobiście zgłaszał, żeby uwzględnić tę ulicę w budżecie na rok 2014. Radna Danuta Karniewicz też mówiła na temat ulicy Ogrodowej i potrzeby remontu. Był również wniosek Komisji ds. Inwestycji w sprawie remontu ulicy Ogrodowej. Przysłuchuje się tutaj relacjom kolegi Mirosława Gołębiowskiego. To nie są jakieś dygresje, lecz tylko chce pochwalić Radnego. Radny Mirosław Gołębiowski niejednokrotnie zbierał głos na tej sali na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym i bardzo dobrze, bo zna się na ruchu drogowym i wystąpienia w tej sprawie miały sens, logikę. Osobiście w większości z nimi się zgadzał, ale też mówił, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym na ulicy Ogrodowej to ogranicza się ono w tej chwili do dwóch znaków, które są umieszczone na początku ulicy Ogrodowej. Jeden znak informujący o tym, że są nierówności, a drugi znak informujący o innych niebezpieczeństwach na tej ulicy. W związku z tym, z wielkim szacunkiem dla wszystkich radnych, dla wszystkich wypowiedzi i starań uważa, że remont ulicy Ogrodowej na odcinku od ul.Kazimierzowskiej do ul.Widowskiej należy się. Owszem mieszka na tej ulicy, na jej początku i najmniej może z niej korzystać, ale mieszkańcy ulicy, których jest bardzo dużo, ponieważ są dwa rzędy bloków oraz mieszkania prywatne korzystają z tej ulicy, jeżdżą i zwracają się do radnych z taką prośbą, m.in. też do niego i dlatego zgłaszał tę sprawę.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że jeżeli tu będzie słowo przeciwko słowu to dyskusja będzie trwała do wieczora.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że dzisiaj kolegi Radnego Roszczenki nie wymienił personalnie, więc kto tutaj kogo atakuje? Nie chce, żeby Pan Roszczenko wymieniał go z dobrej, czy złej strony, bo to wcale nie jest potrzebne. Takiej oceny ze strony Pana Radnego sobie nie życzy mimo, że kiedyś byli kolegami dyrektorami. Pan Radny zawsze świetnie artykułuje i w tym wypadku też wyartykułował dlaczego została wybrana ulica Ogrodowa. Na to nie wpłynęła Radna Danuta Karniewicz, lecz tylko Pan Radny. Chce jeszcze dodać, że nie jest przeciwko remontowi ulicy Ogrodowej, bo trzeba ją remontować i trzeba też tam zrobić nie tylko nawierzchnię, ale i chodniki. Mieszkaniec

ul. Kazimierzowskiej 4 zgłaszał również, że taka potrzeba jest przy ulicy Kazimierzowskiej w obrębie restauracji „Anastazja”, jednak tej sprawy nie będzie poruszał w interpelacjach. Natomiast dzisiaj Pana Radnego nie dotknął ani pozytywnie, ani negatywnie, a Pan Radny wymienia go tutaj personalnie. Tego sobie nie życzy i prosi przyjąć to do wiadomości.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że są osobami publicznymi i mogą sobie mówić po imieniu i po nazwisku, więc chyba nikogo nie uraził. Jeśli kolega Radny został urażony przez to, że go wymieniał i pochwalił, to trudno.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wobec tego jako Przewodniczący wszystkich ogólnie przeprasza za to.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że jest jeszcze zobowiązany udzielić wypowiedzi odnośnie przedszkoli. Przy konstrukcji projektu budżetu, przy uchwalaniu budżetu nie było informacji odnośnie środków z budżetu państwa dotyczących dofinansowania przedszkoli, a wiadomo, że w roku ubiegłym, w IV kwartale ten temat zaistniał. W ślad za tym przede wszystkim wprowadzone zostały zajęcia dodatkowe finansowane tymi środkami. Budżet na rok 2014 był przyjmowany w kontekście kontynuacji tych zadań dodatkowych w przedszkolach, w kontekście rozpisania środków na wynagrodzenia z tym związane w ogóle, jeżeli chodzi o funkcjonowanie przedszkoli. Ponadto po stronie dochodów budżetowych były sytuacje tego rodzaju, że dochody do budżetu były przyjęte w wielkościach realnych. Myśli, że nie musi tutaj odnosić się do tego, że chodziło o stawki opłat za przedszkoli, że skutek ten sprowadzony do wpływów budżetowych już jest dzisiaj aktualny, bo jest wynikiem tamtych zapisów, a ponieważ nie było dotacji, które finansowały uszczerbek gminy w tym temacie, to wtedy nie była ujęta dotacja. Dotacja w tej chwili jest wprowadzana, bo teraz pojawiła się decyzja i została pokazana kwota 1.150 tys. zł summa summarum. Jest to kwota na cały rok, a wtedy mówiło się o kwocie 370 tys. zł na okres od września do grudnia 2013 roku. W tej chwili pojawiła się decyzja o dotacji i w ślad za nią będą środki, ale jako dotacja celowa musi być rozpisana w budżecie tego roku. Jest wpływ tej dotacji oraz oczywiście wydatki. Teraz jest manewr wykonywany tą uchwałą, że środki idą przede wszystkim na płace, aby można było ją rozliczyć. Dobrze, że w tej chwili nastąpiło wyrównanie. Ponadto chce jeszcze odnieść się do stwierdzenia, które padło w czasie obrad, że przedszkola nie zabiegają o dotacje. Przede wszystkim przedszkola od pewnego czasu są jednostkami budżetowymi i jest nieco inna sytuacja niż było pierwotnie, kiedy były zakładami budżetowymi. Wtedy ich aktywność była duża, ale to nie oznacza, że przedszkola nie zabiegają i nie otrzymują dotacji. W informacji o realizacji budżetu za 2013 rok, w części dotyczącej rachunku dochodów własnych jest wzmianka, że jednak przedszkola pozyskują darowizny. To nie jest tak, że nie ma tutaj jakiegokolwiek aktywności, czy braku aktywności w tym temacie. Natomiast o szczegóły trzeba zapytać konkretnie każdą placówkę oraz o te kwoty. Jeszcze chce odnieść się do wątku dotyczącego długu, który poruszali radni i którzy mówili o istniejącej sytuacji. Gdyby ta sytuacja była zła, niedobra, czy pod znakiem zapytaniem to wówczas byłaby opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej pokazująca, że coś jest nie tak. Na razie opinie są pozytywne, jeśli chodzi o uchwały RIO w tym temacie. Nie ma i nie widzi tu żadnych zagrożeń. Przy okazji chce też powiedzieć, że ostatni kredyt, który zaciągnęło miasto jest to 2012 rok, a w 2013 roku mimo zapisanego kredytu jednak go nie zaciągnęło. Zgodnie z zapisami w Prognozie od tego roku jest założenie budżetów nadwyżkowych, czyli budżetów bez zaciągania kolejnych zobowiązań. Oznacza to, że od 2013 roku dług nam spada, a co za tym idzie to rosną możliwości, jeśli chodzi o wkład własny finansowania zadań w związku z tą sytuacją.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2014 r. wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-1, wstrzymujących się-1, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/286/14
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2014 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2014-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2014-2023 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3H do niniejszego protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2014-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2014-2023.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/287/14
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia
Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2014-2016
wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2014-2023
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zarządził 10-minutową przerwę w obradach.

Przerwa trwała od godziny 11²¹ do godziny 11³⁶. W trakcie przerwy radny Mirosław J. Kruszewski za zgodą Przewodniczącego RM opuścił dalsze obrady sesji. Po przerwie w sesji uczestniczyło 11 radnych.

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że po przerwie w sesji uczestniczy 11 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że punkt 12 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2013 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3I do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11³⁷ na salę obrad przyszedł radny Piotr Wawulski oraz radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2013.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 13 radnych,
stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/288/14
w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych
samorządowych instytucji kultury za rok 2013
(uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu).

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Bohaterów Września (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM **stanowiących załącznik nr 3J do niniejszego protokołu**. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny oraz Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały, natomiast Komisja Porządku nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie, ponieważ wszyscy członkowie wstrzymali się od głosu. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił uwagę, że jest tu wniosek w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Bohaterów Września o powierzchni ponad 3800 m². Rzeczoznawca wycenił tę nieruchomość na kwotę 141.420 zł. Średnio po podzieleniu wychodzi 37 złotych za m² tej nieruchomości. Zgłosili się do niego mieszkańcy, którzy mieszkają w tych rejonach i mówili oni, że kupowali działki od miasta w granicach 60 zł, a nawet do 100 zł za m². Są oni oburzeni sprzedażą tej działki w tak niskiej cenie. Jeszcze raz chce zapytać, bo przy tej działce jest droga prywatna i czy nie dałoby się odkupić tej drogi od właścicieli, bądź ustanowić służebność drogi, aby tę dużą działkę miejską podzielić na 2-3 mniejsze działki. Wówczas zysk ze sprzedaży byłby większy, a może część mieszkańców byłoby stać na kupno mniejszych działek, bo jeżeli podzieli się np. na działki 600-metrowe to wtedy byłoby 18-20 tys. zł za działkę, a to jest już kwota przystępna mieszkańcom. Natomiast jednorazowa sprzedaż tej działki za tak niedużą kwotę znacząco nie zasili budżetu, a wpłynie też na niepozytywne postrzeganie nas przez mieszkańców miasta.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że mieszkańcy też zgłaszali do niej pytania w tej sprawie. W związku z tak niską ceną tej działki chce zapytać - ilu chętnych zgłosiło się już do przetargu?

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że wycena rzeczoznawcy to jest jedna rzecz, a trzeba pamiętać o tym, iż do sprzedaży należy doliczyć jeszcze 23% VAT-u. Zupełnie inną kwestią jest to, za ile taka działka pójdzie na przetargu. Już na posiedzeniach Komisjach mówił o tym, że należy spodziewać się znacznie wyższej kwoty. Na pewno nie będzie tak, jeśli Rada wyrazi zgodę na sprzedaż, że ta działka na przetargu zostanie zaproponowana za 150, czy 160 tys. zł, lecz znacznie więcej. Odpowiadając na pytanie Radnej Karniewicz chce wyjaśnić, że nie ma przetargu i w związku z tym nikt do przetargu nie zgłosił się, bo nie ma czego sprzedawać. Są natomiast zapytania do sąsiadów na temat - jakie będą losy tego terenu. Chciałby jeszcze przekazać informację, że w 2014 roku na terenie miasta zostało ogłoszonych 14 przetargów, było oferowanych 7 działek, czyli niektóre działki były dwa razy oferowane, niektóre trzy razy i niektóre jeden raz. W pierwszych 4 miesiącach sprzedano 1 działkę o powierzchni 524 m² za cenę 22 tys. zł brutto. Osoby, które trafiały do Urzędu Miasta informowały, że proponowane przez Urząd działki są o małej powierzchni. W związku z tym zostały przejrane zasoby i znaleziono taką działkę, która być może będzie stanowiła zainteresowanie dla innych osób, prawdopodobnie do zainwestowania, bo nie sądzi, aby jedna osoba potrzebowała dla swoich potrzeb bytowych takiej powierzchni. Jeżeli Rada Miasta wyrazi zgodę to spróbują w inny trochę sposób zaproponować mieszkańcom działkę do nabycia. Na terenie miasta jest oferowanych sporo różnych działek. Są to działki osób prywatnych i są to również działki Urzędu Miasta. Trzeba pamiętać też o tym, że w budżecie jest zapisane ile pieniędzy powinno uzyskać się ze sprzedaży działek w roku 2014, bo te pieniądze pójdą na realizację tegorocznych zamierzeń. Dzisiaj nie chciałby mówić za jaką kwotę rozpoczynaliby przetarg, bo jest to jeszcze przedwcześnie. Na pewno będzie stał na straży interesu miasta, a nie na straży osoby fizycznej, która do tego przetargu przystąpi, a przystąpić może każdy. Jeżeli okaże się, że nie uda się uzyskać takiej ceny jaką chcieliby, to zostanie rozważony podział tej działki na mniejsze działki. Na terenie miasta jest kilkadziesiąt działek mniejszych w różnych lokalizacjach. Zainteresowanie nimi jest raczej małe i ludzie mówili, że są to działki nieduże po 500, 700, 800 m². Natomiast, jeśli chodzi o cenę to powinna być jak najwyższa i przetarg to rozstrzygnie. Nie chce dzisiaj powiedzieć jaką da kwotę do przetargu, ale na pewno będzie ona sporo wyższa od tego co jest tutaj podane, bo jeżeli jest to 141 tys. zł plus 23% podatku VAT oraz jeszcze dodatkowe koszty jak np. ogłoszenia i to wszystko musi być pokryte. Nie wie, czy to będzie 200 tys. zł, czy inna kwota.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁴⁵ na salę obrad przybył radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Bohaterów Września.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych, stosunkiem głosów: za-9, przeciw-2, wstrzymujących się-3, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/289/14
w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości
stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski,
położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Bohaterów Września
(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).

Ad 14

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski” (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3K do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11⁴⁷ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski”.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 13 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/290/14
w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian
„Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego
miasta Bielsk Podlaski”.
(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).

O godzinie 11⁴⁸ na salę obrad przybyła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Ad 15

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie Bielskiej Podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 24 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3L do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie Bielskiej Podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/291/14
w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie Bielskiej Podstrefy
Suwałskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.
(uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu).

Ad 16

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłaty za korzystanie (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 26 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM **stanowiących załącznik nr 3E do niniejszego protokołu**. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski, warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłaty za korzystanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/292/14
w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych dla operatorów i przewoźników,
których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miejska Bielsk Podlaski,
warunków i zasad korzystania z tych obiektów oraz stawki opłaty za korzystanie
(uchwała stanowi załącznik nr 27 do protokołu).

Ad 17

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 28 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM **stanowiących załącznik nr 3M do niniejszego protokołu**. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XLIV/293/14
w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie
określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso
(uchwała stanowi załącznik nr 29 do protokołu).

Ad 18

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym

od 18 marca do 22 kwietnia 2014 r. (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 30 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę, że w sprawozdaniu podano, iż dokonano sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego działki położonej przy ul. Wrzosowej za 21.900 zł. W związku z tym chce zapytać - ile wynosiła cena wywoławcza?

Pełniący Funkcję Burmistrza Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zgłosił się jeden chętny i podał taką cenę jak wywoławcza. Nie było przebitki i sprzedano te 600 m² za tyle, ile ogłoszono w przetargu, czyli 21.900 zł.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

O godzinie 11⁵⁵ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Ad 19

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że pkt 19 porządku obrad to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zgłosiła 3 interpelacje o następującej treści:

„ 1. Zwracam się do Pana Burmistrza z prośbą o zorganizowanie placu zabaw w Bielsku Podlaskim przy ul. Rejonowej 6, a mianowicie na terenie na którym znajduje się blok socjalny. Przekazano mi informację, że w tym bloku mieszka 8 dzieci. Blok znajduje się z dala od centrum. W związku z tym rodzice dzieci z rodzin najuboższych proszą Pana Burmistrza, aby oprócz huśtawek oraz piaskownicy, które nie są w najlepszym stanie, było więcej urządzeń do zabawy.

2. Mieszkanka Bielska Podlaskiego zwróciła uwagę, że posesja przy ul. Mickiewicza położona nieco w głębi, przed torami, po prawej stronie jadąc od Miasta jest zaśmiecona. Leży tam złom, drewno. Z tego co się zorientowałam działka jest prywatna. Moja rozmówczyni powiedziała mi, że właściciel działki tam nie mieszka, natomiast zbierają się tam jacyś młodzi ludzie. W związku z tym, że działka jako zaśmiecona, widoczna jest od strony ul. Mickiewicza jako głównej drogi w Bielsku Podlaskim, widok jej szpeci obraz Miasta. Zdaniem mojej rozmówczyni władze Miasta powinny interweniować u właściciela, aby zrobił na tej działce porządek.

3. Pracownicy szkół i przedszkoli zwrócili się do mnie z prośbą o zasygnalizowanie na forum publicznym problemów występujących w szkołach i przedszkolach, a dotyczących Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. W związku z tym, że moi rozmówcy prosili o anonimowość, ze względu na obawę utraty pracy, mam utrudnione zadanie w załatwieniu sprawy.

Zastanawiałam się co powiedzieć, aby głos pracowników za moim pośrednictwem trafił do sumień i rozsądku dyrektorów tych jednostek, nie wskazując o jakie jednostki organizacyjne Miasta chodzi.

Problem polega na tym, że pracownicy, zdaniem moich rozmówców, nie są informowani przez Dyrektorów o planach wydatków ZFŚS na dany rok, ani też nie przedstawiane są sprawozdania z realizacji tych wydatków.

Dla mnie jest to niezrozumiałe.

Zgodnie z przepisami ustawy o zakładowym funduszu świadczeń dyrektor jest administratorem funduszu. Mimo, iż to on ostatecznie decyduje o:

- 1) regulaminie,
- 2) ustalaniu zasad wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w tym:
 - a) o podziale środków z tego funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności,

to zawsze zgodnie z przepisami jest on zobowiązany do uzgadniania tych kwestii ze:

- 1) związkami zawodowymi, a
- 2) w przypadku braku takich związków z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów.

W praktyce wiem, że w zakładach pracy tworzona jest komisja socjalna, która moim zdaniem przy planowaniu grup wydatków powinna wsłuchiwać się w głosy pracowników, ponieważ fundusz ustawodawca utworzył z myślą o pracownikach, nakazując aby przy udzielaniu pomocy, brać pod uwagę zróżnicowaną ich sytuację życiową i materialną.

Pracownicy mówili również, że dyrektorzy traktują zakład pracy jak „prywatny folwark”. Uważam, że nieporozumienia pomiędzy pracownikami, a niektórymi dyrektorami wynikają z błędów w zarządzaniu, oraz błędów w komunikowaniu się z załogą, która stanowi filar i pomoc dla dyrektora w wypełnianiu przez niego powierzonej mu przez Burmistrza funkcji.

W związku powyższym, za pośrednictwem telewizji, bo proszono, abym nie ujawniała, a Panu Burmistrzowi mogę to powiedzieć dokładnie o jakie jednostki chodzi, apeluję do Państwa Dyrektorów o przestrzeganie przepisów ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, Karty Nauczyciela. Informujcie pracowników w różnych formach o planie ZFŚS i sprawozdawajcie wykonanie tego planu. To są publiczne pieniądze, a nie prywatne. Zatem powinna być ich jawność, tak jak jawność innych środków publicznych. Nie twórzcie atmosfery nieudomówień, czy zastraszania. Twórzcie zasady demokracji i państwa prawa”.

Dodała, że generalnie wie, iż jest z tym kłopot i problem. Uważa, że dyrektorzy mają pewną misję, mają dodatek funkcyjny i powinni we właściwy sposób komunikować się oraz powinni być rozumiani przez swoich pracowników i odwrotnie. Najczystsza sprawą to jest pełna informacja, czyli jeśli jest sporządzony plan, a ma nadzieję, że w tych jednostkach te plany są sporządzane i zgodnie z ustawą o związkach zawodowych są analizowane, opiniowane przez związki zawodowe, a jeżeli są również osoby nienależące do związków zawodowych to przez przedstawiciela. To nie może być tak, że takiej komunikacji nie ma.

Kolejna sprawa jaką chce poruszyć, to bardzo dziękuje Panu Burmistrzowi i Panu Komendantowi Policji za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na jej interpelację dotyczącą braku reakcji ze strony Policji na nieprawidłowości związane z niewłaściwym parkowaniem samochodów, piciem piwa w miejscach publicznych oraz zastawianiem chodników samochodami. Chce prosić Pana, który do niej z tym tematem się zgłosił o ponowne przyjście, bo chce mu przekazać tę informację udzieloną przez Komendanta Policji, która jest bardzo obszerna. W tym piśmie Pana Komendanta Policji jest też informacja skierowana do mieszkańców i tutaj zacytuje końcowy fragment – „Chciałbym podkreślić, że działania Policji bez współpracy ze społeczeństwem są znacznie utrudnione. Policyjne patrole nie mogą być bowiem wszędzie w jednym czasie, dlatego tak ważna jest społeczna reakcja. Proszę pamiętać, że bezpieczeństwo zależy od każdego mieszkańca. Jeśli widzimy grupy wandalów, chuligańskie wybryki i inne niepokojące sytuacje wystarczy zadzwonić pod numer 997, a to nic nie kosztuje. Można powiadomić Policję także anonimowo. Liczę na dalszą pomoc mieszkańców oraz sygnały dotyczące miejsc najbardziej zagrożonych. Wszystkie sugestie będą uwzględniane w codziennej służbie i w miarę możliwości policjanci staną się we wskazanych miejscach bardziej zauważalni. Uwagi i sugestie zgłaszać można do oficera dyżurnego jednostki pod numerem telefonu 85 833 33 33, lub bezpośrednio do dzielnicowego z danego rejonu służbowego. Informacje dotyczące dzielnicowych i numerów telefonu znaleźć można na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim www.bielsk-podlaski.policja.gov.pl. W miesiącu czerwcu br. planujemy przeprowadzić debatę społeczną poświęconą bezpieczeństwu w mieście Bielsk Podlaski. W czasie debaty, podobnie jak w roku ubiegłym poprosimy mieszkańców, aby wskazywali na miejsca w których należałoby zwiększyć częstotliwość patroli oraz te, gdzie dochodzi do łamania prawa. Składam serdeczne podziękowania wszystkim przedstawicielom samorządu miasta Bielsk Podlaski, w tym szczególnie Radnym za okazane wsparcie i pomoc Policji w utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym mieście”. Nie należy bać się informowania o przejawach patologii. Po prostu wszyscy są również odpowiedzialni za bezpieczeństwo i jeśli jest taka potrzeba to należy dzwonić na Policję i informować o zagrożeniach.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił się z pytaniem - jak wygląda ciągłość projektu „Radosna szkoła”, czy w trakcie trwania tego projektu można rozbudowywać te place zabaw. Chodzi mu w szczególności o ten główny plac zabaw, który powstał do tej pory. Jest tam jeszcze sporo miejsca, a w pogodnie dni, szczególnie w weekendy jest tam tak duża ilość dzieci, że nie mieszczą się na istniejących zabawkach. W tej chwili te place zabaw przeszły pod jurysdykcję szkół, natomiast szkół nie stać na to, aby to rozbudować więc, czy można w jakikolwiek sposób przyczynić się do tego, aby te place zabaw były jeszcze większe tak, jak to jest w większości miast w naszym kraju. Brakowało tego placu i wydawało się, że jest on duży, ale przy tej ilości dzieci, które tam się pojawiają jest jednak mały.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że zgłosił się do niej wędkarz, który zwrócił uwagę na czystość zbiorników wodnych przy tzw. Łysej Górze. Podczas Dni Bielska odbędą się tam zawody wędkarskie i ten wędkarz prosił, aby oczyścić te zbiorniki, ale oczyścić z nieczystości, a nie z ryb, bo poprzednio, gdy Pan Mirosław zgłosił ten sam problem to okazało się, że nieczystości i ryby zostały wybrane.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że chce potwierdzić ten przypadek dotyczący funduszy socjalnych i to już nie jest pierwsza skarga. Była już pierwsza skarga pracowników Przedszkola Nr 3 podpisana imiennie. Ten problem jak widać nadal nie jest załatwiony i cały czas się powtarza. Ma prośbę do Burmistrza o zainteresowanie się tą sprawą, bo są skargi. Można to zrobić polubownie i można powołać komisję. Wie, że komisji takiej nie ma w przedszkolach i szkołach, a powinno to być uporządkowane.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że chce poruszyć kilka spraw istotnych dla mieszkańców. Mieszkańcy prosili o podniesienie tych problemów i zadanie kilku pytań. Pierwsza sprawa dotyczy parków w mieście. Z dzisiejszych zmian budżetowych wynika, że będzie projekt, dokumentacja na trzeci park, ale chodzi o to, jak wyglądają te obecne parki. Zgłaszają to mieszkanki, które mieszkają vis-à-vis Bielskiego Domu Kultury, które z okien widzą jak wygląda Skwer im. Izabeli Branickiej. Są m.in. pytania - co miasto robi z zegarem słonecznym, ze źródelkiem, bo jest to tylko postument, co miasto robi z koszami, z których 1, czy 2 były zniszczone, a znajdują się one w ciągu od BDK w kierunku restauracji „Podlasianka”, co miasto robi z psimi pakietami, które jak się okazało nie spełniły swojej funkcji, a ludzie wyprowadzają psy na ten Skwer. Mieszkańcy zwrócili uwagę, że jest pewne przyzwyczajenie, że te psy są wyprowadzane i po okresie zimowym było dużo psich odchodów i są w dalszym ciągu. Jest propozycja i sugestia, żeby na tym Skwerze jak również w Parku Królowej Heleny umieścić tabliczki – „Zakaz wyprowadzania psów”. Nie chodzi tu o prowadzenie psów po alejce, bo to może być, ale wyprowadzanie psów w celu załatwienia potrzeb fizjologicznych na ten teren zielony i na te nasadzenia, które są piękne. Niektórzy mieszkańcy mówili, że nawet powinno to być pod odpowiedzialnością karną. Jednak pojawia się pytanie - kto to będzie egzekwował? Na te sprawy ludzie zwracają uwagę i jest to zasadne, bo chodzi tu o nasze pieniądze, a jak to wszystko wygląda? Druga sprawa dotyczy Parku Królowej Heleny. Tam nie da się przejść, w szczególności w pobliżu posesji II LO i usiąść na ławkach, bo jest duże ryzyko. Teraz jest okres lęgowy dla ptaków i trudno istniejące gniazda zrzucić, ale w przyszłości trzeba pamiętać o tym, żeby przycinać, pielęgnować korony drzew, aby ptactwo nie było tam usytuowane, bo ono prawdopodobnie przemieściło się z cmentarza do centrum. Inną sprawą jest to, że ludzie przy ratuszu dokarmiają gołębie i inne ptactwo dla atrakcji. Tego nie powinno się czynić, ponieważ jednostki słabe umierają, a zdrowe zawsze znajdują pokarm na peryferiach miasta. Druga sprawa dotyczy przystanków komunikacji miejskiej i poda tu przykłady – na ul. Piłsudskiego vis-à-vis sklepu „Arhelan”, po drugiej stronie, w pobliżu zatoki PKN ORLEN, na ul. Mickiewicza w pobliżu sklepu „Lewiatan”, przy cerkwi, naprzeciw poczty. Te przystanki MPK są załadowane papierami, śmieciami. Kto za to odpowiada i kto nad tym czuwa, czy nad tym jest przeprowadzana kontrola, bo są przemieszczające się papiery, folie, itp.? Z tym też jest związana inna sprawa dotycząca ciągu pieszo-jezdnego od ul. Poświętnej w kierunku ul. Krynicznej. To koresponduje z interpelacją, którą składała Radna Pani Danuta Karniewicz, że nie ma nad tym kontroli i tak twierdzą właściciele posesji. Po dniach targowych, w czwartki, w soboty, kiedy jest wiatr to opakowania, folie, papiery przemieszczają się na ich posesje. Ludzie zwracają na to uwagę, aby ktoś nad tym czuwał i zwrócił uwagę porządkującym, że jeśli tam odbywa się sprzedaż, więc powinno być sprzątnięte w odpowiednim czasie, a nie dopiero po pewnym czasie. Następna sprawa dotyczy remontu chodników. Jest dobry zwiastun, że zarządca drogi Rejon Dróg przystąpi do remontu chodników w ciągu od ronda przez przejazd kolejowy w kierunku do skrzyżowania z ulicą Brańską. W związku z tym jest sugestia i propozycja, bo sądzi, że warunki techniczne na to pozwalają, aby obok tego chodnika, czy wraz z chodnikiem była ścieżka dla rowerów. Tu Kierownik Referatu odpowiada, że tak będzie. Wobec tego bardzo cieszy się z tego, ponieważ jest to punkt newralgiczny, gdzie droga nr 66 krajowa nakłada się na drogę nr 19 i żeby rowerzyści nie jeździli po tej jezdni. Kolejna sprawa jest związana z gospodarką ściekową. Mieszkańcy zamieszkujący posesje domków jednorodzinnych przy ul. Wojska Polskiego, od ul. Asnyka w kierunku północnym pytają - jak w przyszłości będzie rozwiązany problem odprowadzenia ścieków, ponieważ pas drogowy jest pasem drogi krajowej nr 19. Mieszkańcy chcą wiedzieć w przyszłości jak to będzie rozwiązane, ponieważ ich nieruchomości, budynki dosyć dawno zostały pobudowane, w latach 70-tych, 80-tych i tam różne ścieki bytowe są odprowadzane. Mieszkańcy sugerują

odprowadzenie tych ścieków do ul. Dubiażyńskiej. Może jest tam potrzebna przepompownia i wiadomo, że to są koszty. Jednak mieszkańcy chcą znać wizję miasta w tym zakresie, podobnie jak mieszkańcy ul. Strzelniczej na odcinku od ul. Orzeszkowej do ul. Obozowej. Prosi to przemysleć, ponieważ dla tych mieszkańców jest to bardzo ważna sprawa, czy mają oni inwestować w osadniki, czy nie i jak to będzie rozwiązane. Ponadto ma pytanie – czy są określone procedury, żeby wiata przystankowa przy biurze PSS była przedstawiona na poprzednie miejsce? Odpowiedź Burmistrza w tej sprawie była następująca – „W odpowiedzi na interpelację w sprawie przemieszczenia wiaty na przystanku komunikacyjnym przy ul. Mickiewicza naprzeciw biura PSS-u udzielono pismem z dnia 2 kwietnia 2014 r. informując, że zwrócono się z prośbą do Powiatowego Zarządu Dróg właściciela przystanku o podjęcie działań w przedmiotowej sprawie”. Mija już miesiąc i nadal nic nie wiadomo. Wiata nie jest związana trwale z gruntem i ktoś ją przestawił. Niech ona stoi na środku tej zatoki. Czy jest problem, aby ją przenieść? Dlaczego ludzie mają mieć pod oknami tę wiatę przystankową, jeśli może być ona tam, gdzie była, czyli przed biurem PSS-u? Naprawdę można to załatwić od ręki.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹² z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Radny Jarosław K. Łaźny poinformował, że pierwsza interpelacja, którą chce zgłosić wiąże się z jego poprzednimi wystąpieniami. Mieszkańcy ulicy Brańskiej zwrócili się do niego, aby ponownie wystąpił z interpelacją dotyczącą bezpieczeństwa ruchu na ulicy Brańskiej, braku przejścia dla pieszych na całym odcinku, począwszy od ul. Wojska Polskiego mniej więcej do granic miasta. Jest to zagrożenie szczególnie dla osób korzystających z przystanków komunikacji miejskiej, bo nie ma takiego przejścia na tej ulicy w żadnym miejscu, bądź też w rejonie sklepu „Arhelan”, gdzie samochody masowo parkują na poboczu. Nie ma tam żadnego utwardzonego parkingu, dodatkowo jest to zagrożenie dla osób przechodzących w poprzek ulicy, czy też samochody ciężarowe przyjeżdżając parkujące. Swego czasu występował z taką interpelacją i było skierowane pytanie do zarządcy drogi. Zarządca odpowiedział, że to rozważy, ale na razie już chyba minął ponad rok i nie ma wyników. W związku z tym prosi o ponowne wystąpienie w sprawie oznakowania przejść pieszych na ul. Brańskiej. Druga interpelacja dotyczy wspólnoty gruntowej wsi Studziwody. Jest to może anachronizm, jakaś stara rzecz, zabytek w kulturze, bo ma to początek w wieku XIX, ale nadal istnieje taka wspólnota gruntowa. Ma ona powierzchnię około 15 ha i około 85 osób jest uprawnionych do tej wspólnoty gruntowej. Nie ma ona uregulowanego stanu prawnego. Ustawa dotycząca wspólnot gruntowych też ma już ponad 50 lat, bo jest z końcówki lat 60-tych, ale nadal funkcjonuje. Burmistrz ma nadzór nad taką wspólnotą gruntową i może skorzystać z możliwości administracyjnych, doprowadzić do powołania spółki, która będzie zarządzała tą wspólnotą, co ułatwi wiele różnych spraw, np. inwestycyjnych. Brak uregulowania stanu prawnego uniemożliwia często różne inwestycje z uwagi na to, że nie ma przedstawiciela, nie ma komu, kto mógłby wyrazić zgodę na prowadzenie inwestycji. Zna kilka takich sytuacji, kiedy z tego powodu inwestycje celu publicznego były wstrzymywane, wręcz nawet nie można było ich regulować. Sprawa następna dotyczy podatków. Nie wie jak to jest uregulowane, czy z tej wspólnoty wpływają podatki, czy nie wpływają, kto je rozlicza i w jaki sposób? Ponadto w tej wspólnocie ma udział Skarb Państwa były Państwowy Fundusz Ziemi. Z mocy prawa stało się to własnością gminy, w tym wypadku gminy miejskiej. Z tego co wie, to tutaj działań nie było żadnych. Może się myli i ewentualnie ktoś go poprawi, ale według jego ustaleń nie były dokonywane żadne działania związane z uregulowaniem tego stanu prawnego. W związku z tym prosi o przyjrzenie się tej sprawie i ewentualnie podjęcie stosowanych działań na jakie pozwala prawo.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹⁷ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że przystępują do realizacji następnego punktu porządku obrad.

Ad 20

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że punkt 20 porządku obrad to – „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski” i przedstawił sprawy, które były zgłoszone na posiedzeniach Komisji. Na posiedzeniu Komisji Oświaty Członek Komisji Marcin Sarnacki poprosił o wyjaśnienie kto

poniesie koszt 4.500 zł związany z wydłużeniem wyświetlania sygnału zielonego na przejściu dla pieszych przez ul. Mickiewicza, poprosił również o informację - skąd będą pochodziły te środki oraz czy w przypadku niesprawdzenia się wydłużenia wyświetlania sygnału zielonego dla pieszych, powrót do pierwotnej organizacji ruchu będzie kosztował kolejne 4.500 zł? Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonych pytań poinformował, że koszt w wysokości 4.500 zł związany z wydłużeniem wyświetlania sygnału zielonego na przejściu dla pieszych przez ul. Mickiewicza poniesie Urząd Miasta Bielsk Podlaski z bieżącego utrzymania dróg dz. 600 rozdz. 60016 § 4270. W przypadku niesprawdzenia się wprowadzonej zmiany powrót do pierwotnej organizacji ruchu będzie również kosztem do poniesienia przez Urząd Miasta Bielsk Podlaski. Członek Komisji Marcin Sarnacki powiedział, że obok targowicy przy szalecie są miejsca parkingowe, a w ciągu dnia na miejscach tych odbywa się handel i zwrócił się z prośbą, aby zarządzający targowicą i właściciel targowicy pilnowali przestrzegania regulaminu targowicy miejskiej. Burmistrz Miasta poinformował, że handel na ww. parkingu jest prowadzony w czwartki i soboty, co zgodne jest z zapisem § 1 regulaminu targowiska miejskiego w Bielsku Podlaskim przy ul. Krynicznej załącznik nr 1 do uchwały Nr XVIII/115/12 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 marca 2012 roku w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim Dz. Urz. Woj. Podl z 2013 poz. 1995. Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z prośbą o bieżące sprzątanie targowicy, Radna powiedziała, że mieszkańcy okolicy skarżą się na worki „fruwające” na prywatnych posesjach. Burmistrz Miasta poinformował, że w dniu 24 lutego 2014 r. wpłynęła skarga od mieszkańców miasta w sprawie niewłaściwego wywiązywania się z obowiązków sprzątania targowicy przez firmę „Reaktywacja” świadczącą przedmiotowe usługi. Ww. skarga została uznana za częściowo zasadną, firma odpowiedzialna za utrzymanie i sprzątanie targowiska została pouczone w przedmiocie bieżącego sprzątania targowiska, zwłaszcza zbierania takich nieczystości jak papiery i worki. Członek Komisji Marcin Sarnacki zwrócił się z prośbą o wystąpienie do Prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego z pytaniem - czy można byłoby sprzedać autobusy komunikacji miejskiej, a za pozyskane środki zakupić mniejsze pojazdy do przewozu osób, Radny dodał, że duże autobusy obecnie wożą tylko powietrze. Burmistrz Miasta poinformował, że wystosowano pismo w przedmiotowej sprawie. Na posiedzeniu Komisji ds. Inwestycji, Przewodniczący Komisji Ignacy Grzybowski ponowił swoją prośbę dotyczącą naprawy pęknięć w nawierzchni ul. Glogera. Burmistrz Miasta poinformował, że remont ulicy Glogera polegający na naprawie pęknięć nawierzchni asfaltowej zostanie wykonany przy sprzyjających warunkach atmosferycznych tj. czerwiec, lipiec br. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej Przewodniczący Komisji ocenił negatywnie przedłożoną informację, z analizy treści wynika wyraźny brak działań pracownika odpowiedzialnego za sprawy związane z regulowaniem stanu prawnego nieruchomości miejskich; informacja, która została przedłożona radnym jest dezinformacją, ponieważ zawiera dane dotyczące regulacji przeprowadzonych w trybie innych przepisów niż wymienione na wstępie informacji. Ponadto działanie zakończone przejęciem nieruchomości na własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski prowadzone były przez inne organy i na innych stanowiskach. Komisja oczekuje do miesiąca października przedłożenia informacji uzupełniającej w zakresie uregulowania stanu prawnego nieruchomości miejskich obejmujących działania przeprowadzone w roku 2014. Burmistrz Miasta poinformował, że w miesiącu październiku zostanie przedłożona informacja uzupełniająca w zakresie uregulowania stanu prawnego nieruchomości miejskich w roku 2014. Członek Komisji Mirosław Majstrowicz zwrócił się z zapytaniem – jaki będzie koszt wykonania dokumentacji projektowej na ul. Brzozowej oraz jaki będzie koszt przebudowy z całą infrastrukturą tej ulicy, a także jaki będzie koszt budowy dwóch zaułków ul. Modrzewiowej oraz ul. Dębowej. Burmistrz Miasta poinformował, że szacunkowy koszt przebudowy ul. Brzozowej z niezbędną infrastrukturą techniczną na odcinku od ul. Hołowieskiej do ul. Jarzębinowej wraz z zaułkami wyniesie 615 tys. zł, natomiast przewidywany koszt wykonania dokumentacji projektowej to 20 tys. zł. Szacunkowy koszt przebudowy zaułków ul. Modrzewiowej - 153 tys. zł i ul. Dębowej - 165 tys. zł. Członek Komisji Ała Sosna-Pawluczuk zwróciła uwagę, iż od dłuższego czasu ulica Mickiewicza w samym centrum miasta jest brudna, jest pełno papierów, butelek, panuje nieporządek szczególnie w soboty i niedziele, zwróciła się z zapytaniem – kto jest odpowiedzialny za utrzymanie porządku na tej ulicy? Burmistrz Miasta wyjaśnił, iż zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, utrzymanie chodników przylegających bezpośrednio do nieruchomości odpowiada jej właściciel, w pozostałych przypadkach za utrzymanie odpowiada zarządca drogi. W związku z powyższym w dniu 11 kwietnia 2014 r. zostały wysłane stosowne pisma do Powiatowego Zarządu Dróg, Spółdzielni Mieszkaniowej i Przedsiębiorstwa Komunalnego, w którym zwrócono uwagę na utrzymanie chodników przy ul. Mickiewicza zwłaszcza w dni wolne od pracy. Komisja Finansów przyjęła wniosek o podjęcie działań zmierzających do

nawiązania współpracy z innymi samorządami tj. z Powiatem Bielskim i z Gminą Wiejską Bielsk Podlaski w celu realizacji inwestycji pn. budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Widowskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do wsi Widowo. Burmistrz Miasta poinformował, iż zostało wysłane pismo do zarządcy drogi, Powiatowego Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim z prośbą o rozważenie wykonania ciągu pieszo-rowerowego na przedmiotowym odcinku drogi powiatowej. Ponadto jest jeszcze sprawa dotycząca zmiany Kodeksu wyborczego, z którą zwrócił się Pan Burmistrz na podstawie pisma skierowanego z samorządu w Sępólnie Krajeńskim. Odnośnie tego pisma poszczególne Komisje wypowiedziały się w następujący sposób: Komisja Oświaty nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie, Komisja ds. Inwestycji negatywnie rozpatrzyła przedmiotowy wniosek, Komisja Gospodarki Przestrzennej negatywnie rozpatrzyła wniosek, Komisja Rodziny negatywnie zaopiniowała zaproponowaną propozycję zmian Kodeksu wyborczego, Komisja Porządku pozytywnie rozpatrzyła przedłożony wniosek, Komisja Finansów negatywnie zaopiniowała zaproponowaną propozycję zmian Kodeksu wyborczego (***wnioski, opinie i pytania zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3N i nr 3O do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Marcin Sarnacki poinformował, że jeszcze wróci do sprawy przejścia dla pieszych przy ul. Mickiewicza i ul. Kazimierzowskiej. Do tej pory Pan Burmistrz zawsze kierował się przesłankami rozsądnymi, a nie głosem jednej, czy dwóch osób, nie mówiąc już o tym, że koszt zmiany światła, wydłużenia świecenia światła zielonego to 4,5 tys. zł, a jeśli pomyśl się nie sprawdzi to kolejne 4,5 tys. zł, czyli łącznie 9 tys. zł netto. Dlaczego muszą to testować na żywym organizmie skoro Urząd Miasta otrzymał pismo o treści - „Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe „Maksbud” sp. z o.o. informuje, że w kwestii wydłużenia sygnału zielonego dla pieszych poruszających się po przejściu przez ul. Mickiewicza zgadzamy się ze stanowiskiem wyrażonym przez projektanta w piśmie z dnia 6 lutego 2014 r. Wydłużenie światła zielonego dla pieszych spowoduje jego skrócenie dla pojazdów poruszających się ulicą Mickiewicza. Obserwując przede wszystkim w charakterze użytkowników dróg, ruch w centrum miasta w ciągu kilkumiesięcznego działania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza i Kazimierzowskiej należy stwierdzić, że sygnalizacja ta tylko pogorszyła sytuację komunikacyjną w mieście. W godzinach szczytu korki w ul. Mickiewicza potrafią sięgnąć od skrzyżowania z ul. Kopernika i 3 Maja do skrzyżowania z ul. Kazimierzowską. Proponowane zmiany istniejącą sytuację jedynie pogorszą. Rozdzielający pas ruchu azyl dla pieszych pozwala na bezpieczne pokonanie przejścia nawet osobom z trudnościami w poruszaniu się. Dlatego też sugerujemy odstąpienie od tego bardzo nierozsądnego pomysłu”. Do tej pory Pan Burmistrz był bardzo rozsądny. Tutaj nie wiadomo dlaczego zdecydowano się na taki krok. Na odcinku kilkuset metrów są dwa przejścia, skrzyżowania z sygnalizacją świetlną i jeśli ta sytuacja nie sprawdzi się to znowu straci się 4.500 zł. Projektant, który to projektuje chyba bardziej zna się na tym przejściu dla pieszych i wie, że skoro jest azyl to można tam się zatrzymać i poczekać na kolejną zmianę światła. Niestety już chyba za późno na ratowanie tych pieniędzy, które są nieduże, ale jednak to są jakieś pieniądze. Kolejna sprawa, która powraca „jak bumerang” dotyczy zalewu. Porusza ten temat z tego powodu, iż nieduża gmina Suraz, która jest niedaleko wpadła na genialny pomysł i buduje zalew o rozmiarach 500 x 1000 metrów przy pomocy przedsiębiorców ze swego regionu, którzy to przedsiębiorcy będą później pozyskiwali środki dzięki turbinom wodnym zainstalowanym na końcu zalewu. Może w naszym mieście też należałoby o tym pomyśleć skoro większość gruntów jest już wykupionych, a wędkarze, mieszkańcy proszą o ten zbiornik od wielu lat. W tym kierunku nic się nie robi, bo straciło się możliwość pozyskania środków z funduszy na zalew małej retencji w Polsce wschodniej. Może warto byłoby pomyśleć w tym kierunku i korzystać z dobrych wzorców przedstawianych przez włodarzy innych miejscowości, czy gmin. Jeszcze chce powrócić do odpowiedzi na jego zapytanie w sprawie targowicy miejskiej. Z regulaminu wynika, że handel w niektórych miejscach jest zgodny z prawem, ale w czwartek przede wszystkim zagraża to bezpieczeństwu mieszkańców. Tam nie da się przejechać samochodem, a jeśli będzie musiała przejechać Straż Pożarna, czy karetka pogotowia to wydłuży się czas dojazdu. Nikt tam nie przestrzega w których miejscach można handlować. Wobec tego, kto zbiera pieniądze, jeśli handel odbywa się na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej, czy na terenie powiatu bielskiego, a kto na terenie miejskim? Tam jest ogólny galimatias oraz zamieszanie i w tej kwestii też można byłoby coś zrobić.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jest akurat odmiennego zdania niż kolega Marcin Sarnacki odnośnie tego skrzyżowania. Przedsiębiorstwo jako wykonawca wystosowało takie pismo, bo to było

w interesie tego Przedsiębiorstwa z uwagi na ewentualne koszty jakie ma ponieść. Jednak w tymże Przedsiębiorstwie też są ludzie, którzy w pełni zgadzają się ze zmianą i wydłużeniem cyklu zmiany światła o 3 sekundy. Dla niego istotne jest stanowisko ludzi i to nieprawda, że tylko 1-2 osoby to zgłaszało. Tu nie chodzi o niego, bo jest tylko przekaznikiem informacji, ale w tej sprawie zwróciło się Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Szansa” i ma kserokopie tego pisma, gdzie jest kilkadziesiąt, około 60 podpisów osób. Uważa, że na przejściu dla pieszych najważniejsze jest bezpieczeństwo pieszego, a kierujący może troszeczkę poczekać i nie spieszyć się. Poza tym kierowcy i tak za szybko jeżdżą po mieście, o czym świadczą kolizje i potrącenia pieszych. Pieszy wchodząc na przejście ma prawo do bezpiecznego przejścia. Błąd jaki zaistniał trzeba było naprawić i trzeba było wydać na to środki, natomiast w zmianach budżetowych jest zagwarantowana kwota na zmianę i koncepcję organizacji ruchu w centrum miasta. Takie jest jego stanowisko w tej sprawie. Ponadto jest pewna sugestia od mieszkańców dotycząca wstydliviego tematu, o którym mówił poprzednio, tj. odnośnie psich odchodów. Niektórzy ludzie sugerują, aby tereny zieleni parkowej były terenami, gdzie matka z dzieckiem mogłaby swobodnie przejść, żeby dziecko, które czasami wejdzie na trawnik nie wstąpiło w niepotrzebne miejsce. W związku z tym można zasugerować i ma taką prośbę do wspólnot mieszkaniowych, do spółdzielni mieszkaniowych zwłaszcza, że teraz w okresie wiosennym będą odbywały się walne zgromadzenia członków. Jeżeli mieszkańcy, spółdzielcy, współwłaściciele wspólnot mają problem to może zrobić, jak powiedziała jedna mieszkanka, to co jest w Białymstoku na Nowym Mieście, np. na ul. Dubois, ul. Rzymowskiego i w wielu innych dzielnicach, gdzie przy śmietnikach jest wc dla psów ze znaczkiem, jest tam piasek i w to miejsce można wyprowadzać psy. Tak jest w Białymstoku i zna to też z autopsji. Decyzja w tym zakresie jednak należy do wspólnot, do tych ludzi, którzy mieszkają w zasobach spółdzielni mieszkaniowych. Trzeba to zmieniać. Miasto nasze jest nieduże i skoro wydało się pieniądze na tak szczytny cel jak zagospodarowanie dwóch parków i również będzie zagospodarowany trzeci park, to trzeba coś zrobić, jeżeli są potrzeby ludzi mieszkających w tych zasobach, ale nie tylko, bo czasami z domów jednorodzinnych też wyprowadzają psy i nie szanują tego, na co zostały przeznaczone pieniądze.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę, że po raz kolejny trafia do radnych skarga Pana xxxxxxxxxxxxxx. W związku z tym chce zapytać - czyja faktycznie jest działka 137/1 przy ul. xxxxxxxxxxxxxx i czy są już warunki sprzyjające do sprzątnięcia tej działki? Poza tym dobrze byłoby rozwiązać mądrze ten konflikt, aby po raz kolejny ta skarga nie trafiała.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chce odnieść się do wypowiedzi radnych odnośnie przejścia dla pieszych. Też podziela stanowisko Pana Radnego Gołębiowskiego. Osoby, które do niej przychodziły mówiły o tym, że ten czas jest za krótki i Radna Pani Maria też poruszała ten temat. Rzeczywiście tutaj chodzi o ochronę osób słabszych. Można w jakiś sposób eksperymentować i z tym nie jest związana jakaś duża kwota pieniędzy. Częściowo też zgadza się z pismem firmy „Maksbud”, że w ogóle to skrzyżowanie do niczego nie było potrzebne. Może bardziej przydałoby się przy BGŻ, gdzie jest bardziej niebezpiecznie. Jednak w tamtym miejscu było jakieś uzasadnienie, jeśli chodzi o istniejący w pobliżu rynek. Uważa, że problem będą mieli kierowcy, ale i tak w okresach szczytu są korki, natomiast bezpieczeństwo dla pieszych będzie większe. Natomiast, jeśli chodzi o zalew to akurat Pan Radny nie był w poprzedniej kadencji i jej zdaniem, jeżeli mają powrócić do tematu zalewu to należałoby rozważyć inną lokalizację, ponieważ w tym miejscu, gdzie są wykupione grunty jest olbrzymie zapylenie z powodu istniejącej w pobliżu firmy „ENERGO”. Uważa, że powinna być zupełnie inna lokalizacja tego zalewu, bardziej zdrowa, żeby było dobre środowisko, aby był tam rzeczywiście relaks dla mieszkańców i wypoczynek. Uważa, że Pan Burmistrz nad tym też się pochyli i będzie to rozważał. W Bielsku jest szereg terenów i zna przynajmniej dwa takie miejsca, gdzie można byłoby ten zalew inaczej ułożyć. Fakt jest taki, że nieruchomości jest wykupiona, ale można przecież ją sprzedać, bo to jest majątek. Jednak, jeżeli mają perspektywicznie myśleć to inwestycja powinna być w dobrej lokalizacji, ale uważa, że nad tym będą jeszcze debatować.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że chce przypomnieć o tym, iż do wczorajszego dnia zostało złożonych niewiele oświadczeń majątkowych. Jeszcze 9 osób nie złożyło oświadczeń, a termin kończy się w dniu jutrzejszym. Wobec tego prosi, aby dzisiaj i jutro to uzupełnić, żeby potem nie było kłopotów. Wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję.

Ad 21

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** o godzinie 12⁴⁰ zamknął obrady XLIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokolowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Henryk Leszczyński